



**PROFESOR  
RICHARD SWINBURNE**

**DOKTOR HONORIS CAUSA**

**KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO JANA PAWŁA II**

Lublin  
17 listopada 2015 r.

Niniejsza książka ukazuje się w serii  
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II  
„Doktorzy Honoris Causa” Nr 14

KUL, Lublin 2015

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II  
Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin  
[www.kul.pl](http://www.kul.pl)

---

Ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński  
Rektor KUL

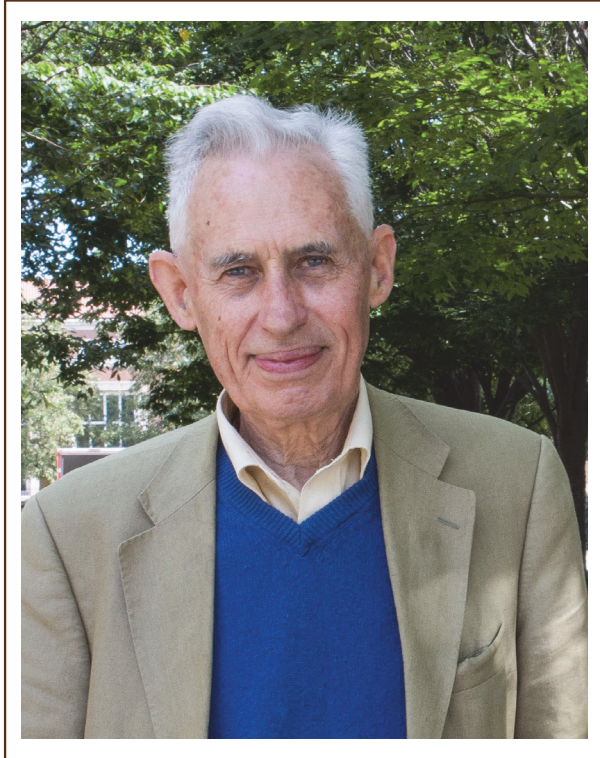
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II od 1945 roku przyznaje najzaszczytniejszą godność akademicką – doktorat *honoris causa* – osobom szczególnie zasłużonym w zakresie nauki, kultury i religii, a jednocześnie odznaczającym się nieskazitelną postawą moralną. Z ogromną radością i szczerym uznaniem honorujemy nią profesora Richarda Swinburne’a.

Senat KUL na wniosek Rady Wydziału Filozofii przyjął w dniu 25 czerwca 2015 roku uchwałę nadającą tytuł doktora *honoris causa* wybitnemu filozofowi religii. Wychodząc z dyskusji prowadzonych aktualnie w ramach filozofii analitycznej, ukazuje on prawomocność teizmu. Głębie i rzetelność dyskursu łączy z wyraziście zakreślonymi apologetycznymi zadaniami filozofii, co czyni z niego jednego z największych współczesnych obrońców nie tylko religii jako takiej, ale także doktryny chrześcijańskiej.

Zaszczytami przyjęciem przez Pana Profesora najwyższej godności akademickiej naszej Uczelni, z radością witamy w znakomitym gronie doktorów *honoris causa* KUL, współtworzącym ogromną rodzinę Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

Z wdzięcznością i szacunkiem składam Panu Profesorowi w imieniu własnym i całej społeczności uniwersyteckiej serdeczne życzenia satysfakcji z dotychczasowych osiągnięć i dokonań, a także dalszej równie wybitnej aktywności naukowej.





**PROF. RICHARD SWINBURNE**



---

**Uchwała Senatu  
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II  
z dnia 25 czerwca 2015 r.  
w sprawie nadania tytułu doktora *honoris causa* KUL  
profesorowi Richard’owi Swinburne’owi  
(755/IV/1)**

Na podstawie art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym* (t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 572 ze zm.) oraz § 9 ust. 2 Statutu KUL, Senat Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, na wniosek Rady Wydziału Filozofii z dnia 23 października 2014 r., nadaje tytuł doktora *honoris causa* Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II profesorowi Richard’owi Swinburne’owi.

Przyznając ten tytuł Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II pragnie wyrazić szacunek i uznanie dla działalności naukowej profesora Richarda Swinburne’a, jednego z najwybitniejszych współczesnych filozofów religii. Imponujący dorobek naukowy o zasięgu światowym, wyrażający się przede wszystkim w przekonujących próbach uzasadniania teizmu oraz podstawowych doktryn religii chrześcijańskiej, wieloaspektowa działalność organizacyjna i wykładowa na rzecz rozwoju filozofii religii w świecie, a przede wszystkim jego autentyczna chrześcijańska postawa życiowa, ucieleśnia wzorzec chrześcijanina, którego wiara przenika myśli i życie.

Richard Swinburne realizuje scholastyczny ideał *fides quaerens intellectum*, czyli wiary poszukującej zrozumienia, konsekwentnie podtrzymywany i przypominany przez Kościół, choćby w encyklice Jana Pawła II *Fides et ratio*, zaś całemu chrześcijaństwu dostarcza intelektualnych narzędzi do rozmowy z coraz liczniejszymi rzeszami ludzi niewierzących.





---

Prof. dr hab. Piotr Gutowski  
Kierownik Katedry Historii Filozofii Nowożytnej i Współczesnej KUL  
Przewodniczący Komitetu Nauk Filozoficznych PAN

**Opinia**  
**w sprawie nadania**  
**Profesorowi Richard’owi Swinburne’owi**  
**tytułu doktora *honoris causa***  
**Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II**

**O**d czasu dwóch wpływowych filozofów epoki Oświecenia: Davida Hume’a i Immanuela Kanta wśród zachodnich elit intelektualnych utrwaliło się przekonanie, że poglądy religijne, włącznie z najbardziej podstawową tezą o istnieniu Boga, nie podlegają dyskursowi, jaki toczy się w nauce, a więc że można je przyjmować wyłącznie „na wiarę”. Takie postawienie sprawy pozbawiło podstaw teologię naturalną. Dopóki społeczna pozycja religii pozostawała niezachwiana, nie miało to dla niej istotnego znaczenia, można było bowiem twierdzić, iż wprawdzie nauka dostarcza wielu użytecznych wynalazków, ale to religia uczy o sprawach naprawdę ważnych dla ludzkiego życia. Gdy jednak – wskutek wielu dziejowych okoliczności – znaczenie religii zmalało, pozbawione osłony rozumu poglądy religijne stały się praktycznie bezbronne w coraz bardziej zrjonalizowanym społeczeństwie. Sytuacja ta uległa zmianie dopiero w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat, a stało się to w dużej mierze dzięki najwybitniejszemu europejskiemu filozofowi religii

naszych czasów Richardowi Swinburne'owi. Wykazał on – wbrew tezom Hume'a i Kanta – że teizm oraz główne doktryny chrześcijańskie mogą być przedmiotem racjonalnego dyskursu i przedstawił ich uzasadnienia w nowoczesnej formie. Uzasadnienia takie trzeba odróżnić od tych, które opierają się na historycznych systemach filozofów chrześcijańskich, ale nie uwzględniają osiągnięć współczesnej logiki, epistemologii czy filozofii nauki i dlatego są nieprzekonujące dla coraz bardziej krytycznych społeczeństw Zachodu.

Richard Granville Swinburne urodził się 26 grudnia 1934 r. W prywatnej szkole średniej, do której uczęszczał, nauczył się m.in. greki i łaciny, a w trakcie służby wojskowej opanował język rosyjski – przygotowano go bowiem do roli tłumacza na wypadek konfliktu Wielkiej Brytanii ze Związkiem Radzieckim. Studiował w Oxfordzie, na pierwszym poziomie studiów filozofię, politykę i ekonomię w latach 1954-57, a na kolejnym filozofię i teologię w latach 1957-59. Studia teologiczne podjął z myślą o tym, aby zostać duchownym anglikańskim, ale później zarzucił ten pomysł i wybrał drogę naukową. Kolejne trzy lata spędził na uniwersytecie w Leeds, gdzie – dzięki stypendium badawczemu – studiował historię i filozofię nauki oraz podstawy nauk przyrodniczych, zwłaszcza fizyki. Karierę akademicką rozpoczął w 1963 r. jako wykładowca filozofii w Hull University a w 1972 r. został profesorem w Keele University. Po opublikowaniu kilku książek, zwłaszcza szeroko dyskutowanej trylogii dotyczącej teologii naturalnej, zaproponowano mu objęcie prestiżowej profesury i katedry o nazwie Nolloth Professor of the Philosophy of the Christian Religion w Oxfordzie. Czas pracy w tej uczelni (od 1985 r. do czasu przejścia na emeryturę w roku 2002) wykorzystał głównie do napisania tetralogii, której tytuł „Filozofia doktryny chrześcijańskiej” niemal pokrywa się z nazwą powierzonej mu profesury. W 1992 r. Richard Swinburne otrzymał nominację do Akademii Brytyjskiej. Warto wspomnieć o jeszcze jednym fakcie z jego życia, a mianowicie o tym, że zniechęcony do coraz bardziej liberalnego anglikanizmu, przeszedł na prawosławie, które – jak sądził – najlepiej zachowało klimat i doktrynę pierwotnego

chrześcijaństwa. Pewną rolę w podjęciu tej decyzji odegrała znajomość języka rosyjskiego i zainteresowanie rosyjską kulturą, jakie zrodziło się w nim w czasie służby wojskowej i trwa do chwili obecnej.

Klarowność wykładów i publikacji, wyrazisty charakter poglądów, wysoka jakość argumentacji w połączeniu z budzącą wielkie zainteresowanie tematyką, jaką podejmował, sprawiły, że zapraszano go na wykłady do wielu ośrodków akademickich na świecie. Profesor Swinburne przyjął też zaproszenie Wydziału Filozofii KUL i w listopadzie 2002 r. wygłosił cykl wykładów im. Stanisława Kamińskiego, które są pomyslane jako skumulowany w ciągu kilkunastu dni semestralny kurs monograficzny. Niektórzy absolwenci KUL mogą więc poszczycić się nie tylko jego podpisem w indeksie, ale też zdaniem u niego egzaminem.

Do szerokiego rozpowszechniania myśli Richarda Swinburne'a przyczyniło się zapewne to, że był on i ciągle pozostaje profesorem, obecnie emerytowanym, Uniwersytetu Oxfordzkiego, jednego z najbardziej prestiżowych i rozpoznawalnych ośrodków akademickich na świecie, którego zasługi dla rozwoju nauki są trudne do przecenienia. Prace Richarda Swinburne'a, tłumaczone na ponad 20 języków i wydawane w sporych – jak na prace naukowe – nakładach włączają się w nurt wielkich osiągnięć tej uczelni, ale dzięki podejmowanej tematyce spełniają też inną funkcję: nawiązują do jej chrześcijańskich korzeni. Tytuły książek, które wymienię w porządku chronologicznym (z pominięciem prac redagowanych lub współredagowanych) dobrze sygnalizują zagadnienia, jakie podejmował: *Space and Time* (MacMillan and Co., London 1968); *The Concept of Miracle* (MacMillan and Co., London 1971); *An Introduction to Confirmation Theory* (Methuen, London 1973), *The Coherence of Theism* (Oxford University Press 1977, wyd. poprawione 1993; polski przekład: Znak, Kraków 1996), *The Existence of God* (Oxford University Press, 1979, wyd. poprawione 1991 a poszerzone i zmienione 2004; krótsza, bardziej przystępna i popularna wersja tej książki to *Is There a God?* Oxford University Press, 1996, wyd. poprawione 2010; polski przekład *Czy istnieje Bóg?* W Drodze, Poznań 1999), *Faith and Reason* (Oxford University

Press 1981, wyd. poprawione 2005), *The Evolution of the Soul* (Oxford University Press 1986, wyd. poprawione 1997), *Responsibility and Atonement* (Clarendon Press, Oxford 1989), *Revelation* (Oxford University Press 1991; wyd. zmienione i poszerzone 2007), *The Christian God* (Oxford University Press 1994), *Providence and the Problem of Evil* (Oxford University Press 1998), *Epistemic Justification* (Oxford University Press, 2001), *The Resurrection of God Incarnate* (Oxford University Press 2003), *Was Jesus God?* (Oxford University Press 2008 – jest to krótka wersja uzasadnienia doktryny chrześcijańskiej, przedstawionego wcześniej w kilku osobnych książkach; polski przekład *Czy Jezus był Bogiem?*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2014); *Mind, Brain, and Free Will* (Oxford University Press 2013).

Na rdzeń naukowego dorobku Richarda Swinburne'a składa się siedem książek, obejmujących dwa pola problemowe: *The Coherence of Theism*, *The Existence of God* i *Faith and Reason* tworzą trylogię „Filozofia teizmu”, a *Responsibility and Atonement*, *Revelation*, *The Christian God*, *Providence and the Problem of Evil* tetralogię „Filozofia doktryny chrześcijańskiej”. Pozostałe książki i artykuły (w liczbie blisko dwustu) w większości rozwijają, uszczegółowiają i popularyzują idee zawarte w tych dziełach, przygotowują do ich sformułowania lub uzasadniają tezy je warunkujące.

Funkcję *przygotowania* do filozofii teizmu i filozofii doktryny chrześcijańskiej spełniły dwie książki. Pierwsza z nich *Space and Time* zawierała analizy z zakresu filozofii fizyki, dotyczące m.in. zagadnienia symultaniczności, absolutnego czasu i przestrzeni, liczby możliwych wymiarów rzeczywistości, przyczynowości czy różnych naukowych teorii własności czasoprzestrzennych. Druga, pod pewnym względem ważniejsza dla jego późniejszej filozofii religii, *An Introduction to Confirmation Theory* dotyczyła sposobu empirycznego potwierdzania hipotez naukowych przy zastosowaniu logiki indukcyjnej. Richard Swinburne doszedł do przekonania, że między hipotezami naukowymi a teizmem czy bardziej szczegółowymi poglądami religijnymi potraktowanymi jako hipotezy nie ma ostrego podziału, który sugerowali z jednej strony wrogo nastawieni do

religii neopozytywiści, a z drugiej broniący jej w specyficzny sposób fideiści zainspirowani filozofią Wittgensteina lub pokantowską teologią niemiecką. Hipotezy religijne można badać tak samo, jak bada się hipotezy naukowe, tzn. żądać aby były zrozumiałe i wewnętrznie spójne, aby wyjaśniały odpowiednie zjawiska lepiej niż hipotezy konkurencyjne i aby cechowały się prostotą. W kolejnych pracach Richard Swinburne stara się wykazać, że zarówno teizm jak i podstawowe doktryny chrześcijańskie – po odpowiedniej klaryfikacji – spełniają te kryteria. Metodologiczna specyfika tych poglądów polega na tym, że zmierzają one do dostarczenia wyjaśnień *ostatecznych*, których formułowanie niektórzy uczeni i teoretycy nauki chcieliby – niesłusznie – zablokować. Wiedza z zakresu fizyki i kosmologii fizycznej oraz historii i filozofii nauki pozwoliła Richardowi Swinburnowi przedstawić stare argumenty za istnieniem Boga w odnowionych wersjach. Zyskiwały one na wiarygodności właśnie dlatego, że uwzględniały aktualną naukową wizję świata, wiedzę na temat możliwości i ograniczeń nauki oraz wykorzystywały nowoczesną epistemologię, metodologię nauk i logikę.

Funkcję *uzasadnienia* tez warunkujących filozofię doktryny chrześcijańskiej spełniły m.in. liczne prace na temat relacji umysłu do ciała, tożsamości osobowej i wolnej woli. Wymienić tu trzeba np. jedną najnowszych jego książek z 2013 r. *Mind, Brain, and Free Will* (nawiązującą do *The Evolution of the Soul* z 1986 r.) czy książkę *Personal Identity* napisaną wspólnie z innym znanym filozofem analitycznym Sydneyem Shoemakerem (Blackwells, Oxford 1984). Richard Swinburne przeciwstawia się coraz modniejszemu koncepcjom negującym tożsamość osobową w czasie. Wbrew dominującemu naturalistycznemu nurtowi we współczesnej filozofii głosi dualizm umysłu i ciała, argumentuje na rzecz tezy, że źródłem tożsamości osobowej jest niematerialna dusza, broni także podważanego dzisiaj na różne sposoby poglądu o wolności ludzkiej woli. Sam fakt, że uznaje wymienione koncepcje nie jest jednak najważniejszy, istotny jest sposób, w jaki to czyni. Nie odwołuje się bowiem do dawnej terminologii filozoficznej (np. arystotelesowskiej, którą ciągle posługuje się wielu

tomistów), ale do języka współczesnych debat w obrębie analitycznej metafizyki, epistemologii i teorii działania. Dzięki temu jego rozwiązania i argumenty traktowane są poważnie nawet wśród dominujących dzisiaj naturalistów i szeroko dyskutowane. Koncepcje tożsamości osobowej w czasie, dualizmu duszy i ciała oraz wolności potrzebne są Richard'owi Swinburne'owi m.in. do uzasadnienia tezy o możliwości trwania indywidualnych dusz ludzkich po śmierci, stanowią też podstawę dla etycznych doktryn chrześcijańskich. Warto jednak podkreślić, że koncepcje te obecne są nie tylko w jego metafizyce, ale także w metodologii. Odróżnia on bowiem wyraźnie dwa rodzaje wyjaśnień: naukowe, odwołujące się do przyczyn nieintencjonalnych i osobowe, odwołujące się do przyczyn intencjonalnych. Wyjaśnienia osobowe nie są specyficzne dla hipotezy teistycznej i innych doktryn chrześcijańskich, bo stosuje się je także np. w naukach społecznych i w humanistyce.

Potraktowanie wspomnianych wyżej prac jako jedynie prolegomenów do sformułowania filozofii teizmu i uzasadnienia tez warunkujących filozofię doktryny chrześcijańskiej mogłoby narazić Richarda Swinburne'a na zarzut traktowania filozofii jako jedynie narzędzia służącego do obrony uprzednio zaakceptowanego światopoglądu. Zarzut ten byłby jednak nietrafny z trzech powodów. Po pierwsze, wszystkie wielkie filozofie można potraktować jako obronę poglądu na świat, jaki prezentowali ich twórcy i w tym sensie miały one charakter apologetyczny – trudno ganić kogoś za to, że stara się zharmonizować poglądy uznawane przez siebie za wiarygodne w różnych sprawach, aby uzyskać koherentny system. Po drugie, w zaproponowanym tu uporządkowaniu prac Richarda Swinburne'a wyeksponowany został jego dorobek z filozofii naturalnej i filozofii doktryny chrześcijańskiej, ale całą jego twórczość można potraktować także inaczej: jako dzieło wybitnego filozofa, podejmującego centralne zagadnienia uprawianej przez siebie dyscypliny – od logicznych poprzez epistemologiczne, metafizyczne, aż po etyczne – w celu zbudowania całościowego obrazu rzeczywistości. Swoją drogą, Richard Swinburne widziany w tym świetle wymyka się stereotypowi filozofa

analitycznego, który taką syntezą miałby być niezainteresowany. Po trzecie, choć w swojej teologii naturalnej i filozoficznej teologii broni on teizmu w zasadniczo tradycyjnej wykładni, to jednak dokonuje w niej ważnych korekt (w większości proponowanych w takiej czy innej formie przez dawnych myślicieli), które traktuje jako propozycję poprawniejszego odczytania doktryny chrześcijańskiej, wynikającą z aktualnego stanu wiedzy. Właśnie te aspekty jego twórczości warte są wyeksponowania.

Przede wszystkim, Richard Swinburne ceni sobie wiedzę naukową i świetnie orientuje się w jej aktualnym stanie. Nie próbuje więc – jak czynią to niektórzy amerykańscy filozofowie religii i teologowie – walczyć z teorią ewolucji, ale stara się wskazać, że choć dobrze wyjaśnia ona powstanie ciał, to nie tłumaczy powstania umysłów i dusz. Jednocześnie nie przeczy temu, że istnieje kauzalne powiązanie ciał i dusz w tym sensie, że odpowiednio rozwinięty w trakcie ewolucji mózg zwierzęcy był przyczyną pojawienia się duszy. Choć podkreśla wyjątkowość człowieka przejawiającą się w jego zdolności do logicznego myślenia, w jego wolności, świadomości moralnej i zintegrowanym systemie przekonań oraz pragnień, to uważa, że zwierzęta także dusze posiadają: „Od jakiego etapu procesu ewolucji zwierzęta posiadają dusze, a stąd i życie psychiczne? Tego nie wiemy. Zachowanie jednak ssaków dość jasno pokazuje, że posiadają one życie psychiczne. Według mojego poglądu wszystkie kręgowce posiadają życie psychiczne, wszystkie bowiem posiadają mózg podobny do mózgu ludzkiego, o tym ostatnim zaś wiemy, że jest przyczyną naszego życia psychicznego. [...] Nie ma jednak według mnie żadnej racji, aby przypisywać życie psychiczne wirusom, bakteriom, mrówkom czy chrząszczom” (*Czy istnieje Bóg?*, przeł. I. Ziemiński, Poznań: W drodze 1999, s. 72). Takie stanowisko pozwala zarówno na akceptację możliwości ewolucji duszy (analogicznie do ewolucji ciał), jak i na uzasadnienie coraz powszechniejszej wrażliwości moralnej na los zwierząt. Osłabia też tradycyjny antropocentryzm teologii chrześcijańskiej, wyrażający się w przekonaniu, że świat został stworzony dla człowieka. Według Richarda Swinburne’a już samo istnienie świata pozaosobowego byłoby

wystarczającą racją dla stworzenia go. Jego zdaniem, Darwin świetnie pokazał, że wszechświat jest swoistą maszyną do wytwarzania zwierząt i ludzi, ale ci wszyscy, którzy chcieliby jego teorię potraktować jako wyjaśnienie ostateczne pomijają ważne pytanie: „czy czynniki, które w tej teorii wyjaśniają nasze istnienie (np. dobór naturalny) mają jakieś dalsze wyjaśnienie czy nie?” Teizm dostarcza bardziej wiarygodnej odpowiedzi na to pytanie niż ateizm. Choć scjentyście nastawieni ateści, tacy jak pracujący także w Oxfordzie Richard Dawkins, nie akceptują Swinburne’owskiej odpowiedzi, to jednak wyrażają szacunek dla sposobu, w jaki została ona sformułowana i uzasadniona.

Richard Swinburne przypisuje Bogu tradycyjne przymioty, w tym wszechwiedzę i wszechmoc, ale wbrew interpretacjom woluntarystycznym, a w zgodzie z duchem myśli św. Tomasza z Akwinu i Jana Dunsza Szkota ogranicza ich zasięg do tego, co jest logicznie możliwe (Bóg nie mógłby pomyśleć lub stworzyć czegoś, co jest wewnętrznie sprzeczne) i tego, co jest moralnie słuszne (Bóg nie mógłby sprawić swoim rozkazem, aby np. ludobójstwo czy torturowanie dzieci stało się moralnie słuszne). Oznacza to w istocie pewną autonomię nie tylko logiki, ale i etyki względem Bożych nakazów. To sprawia pewien kłopot w uzasadnieniu funkcji Boga w naszym życiu moralnym, ale pozwala teiście na zachowanie dobrego mniemania o ateistach, którzy mogą mieć poznawczy dostęp do obiektywnych prawd moralnych. W tym aspekcie przewaga teisty polega na głębszym rozumieniu, czym owe prawdy są. Richard Swinburne podaje ateiście rękę także w innym miejscu. Twierdzi mianowicie, że istnienie Boga nie jest konieczne w tym sensie, że jego nieistnienie jest możliwe. Oznacza to m.in., że wszelkie dowody na istnienie Boga muszą mieć charakter probabilistyczny, i że niedoszacowanie przez ateistę prawdopodobieństwa prawdziwości teizmu jest mniejszej rangi błędem niż pominięcie ewentualnej konieczności teizmu. Oznacza to także, że racjonalna podbudowa teizmu i doktryn chrześcijańskich nie eliminuje potrzeby wiary religijnej, ale sprawia, że nie jest to wiara ślepa.



Podążając zasadniczo za sposobem myślenia św. Tomasza z Akwinu, odrzuca on jednak niektóre jego poglądy, np. wykładnię tezy o wieczności i niezmienności Boga (proponowaną wcześniej także przez św. Augustyna). Zdaniem Swinburne'a, pogląd, że Bóg jest bytem bezczasowym czy pozaczasowym jest niespójny wewnętrznie i niespójny z innymi ważnymi tezami religijnymi, np. z przekonaniem, że Bóg wchodzi w interakcję ze światem: że przebacza, karze, ostrzega itp. Typowym sposobem uchylania zarzutu niespójności tej koncepcji jest uznanie, że język religijny ma charakter analogiczny: „Gdy teista mówi, że Bóg jest ‘osobą’ lub ‘sprawia’ stany rzeczy, lub ‘wie’, co zdarzyło się wczoraj ‘w tym samym czasie’, w którym ‘wie’ co zdarza się jutro, oraz że ‘wie’ wszystkie te rzeczy w i tylko ‘w tym samym czasie’, w którym się one zdarzają, to można twierdzić, że wchodzące tu w grę słowa są używane w bardzo rozszerzonych sensach, tak że nie ma żadnej niespójności w tym, co się mówi, i nie ma żadnej niezgodności z innymi rzeczami, które teista chce powiedzieć” (*Spójność teizmu*, przeł. Tadeusz Szubka, Kraków, Znak 1995, s. 299). Swinburne podkreśla, że teista ma dobre uzasadnienie, by odwoływać się do analogicznych sensów słów (np. gdy twierdzi, że Bóg jest osobą), ale gdy ich nadużywa, pozbawia treści formułowane przez siebie zdania. Uważa jednak, że eksplikacja Boskiej wieczności nie domaga się użycia języka analogicznego i angażowania całej arystotelesowskiej terminologii, z którą doktryna bezczasowości Boga jest związana. Wystarczy po prostu uznać, że Bóg jest wieczny w tym sensie, że zawsze istniał i będzie istniał na wieki.

Wszystkie te i także inne proponowane przez Swinburne'a interpretacje naszego sposobu rozumienia Boga i doktryn chrześcijańskich mają na celu opracowanie teistycznego i chrześcijańskiego poglądu na świat, który będzie wewnętrznie spójny, zgodny z przekazem biblijnym, zgodny ze współczesną wiedzą naukową i filozoficzną oraz wyrażony w zrozumiałym języku. Dopiero posiadając taką spójną koncepcję można formułować argumenty – zawsze indukcyjne – uzasadniające teizm lub inne doktryny religijne. Richard Swinburne odwołuje się przy

tym do współczesnego rozumienia hipotez indukcyjnych w nauce, które dla wyjaśnienia różnych faktów bardzo często postulują istnienie czynników nieobserwowalnych. To właśnie pozwala mu twierdzić, że pogląd o istnieniu Boga (pojętego w spójny sposób) można potraktować jako hipotezę wyjaśniającą pewne fakty, np. uporządkowanie świata: „Postuluję Boga po to, by wyjaśnić to, co wyjaśnia nauka; nie neguję, że nauka dostarcza wyjaśnień; postuluję jednak Boga by wyjaśnić, dlaczego nauka dostarcza wyjaśnień. Ogromny sukces nauki w ukazywaniu głębokiego porządku świata przyrody dostarcza silnych podstaw dla wiary, że porządek ten posiada jeszcze głębszą przyczynę” (*Czy istnieje Bóg?*, przeł. I. Ziemiński, s. 63). Uważa przy tym, że istnieje wiele faktów, nie tylko uporządkowanie świata, dla których istnienie Boga jest lepszym wyjaśnieniem (w technicznym sensie bycia „lepszym”) niż hipotezy konkurencyjne, np. naturalistyczne. Argumenty wykazujące, że tak właśnie jest wspierają się wzajemnie, tworząc coś, co Swinburne określa mianem kumulatywnego indukcyjnego argumentu na istnienie Boga. Uznając konkluzję tego argumentu można dalej uzasadniać szczegółowe koncepcje religijne przy zastosowaniu tej samej reguły: są one godne akceptacji, o ile lepiej niż inne hipotezy wyjaśniają dane fakty. W ten właśnie sposób Richard Swinburne buduje swoją filozofię doktryny chrześcijańskiej.

Nie sposób przecenić znaczenia sformułowanej przez Richarda Swinburne’a filozofii religii, w której: 1) broni on teizmu i doktryn chrześcijańskich w zasadniczo tradycyjnej wykładni, ale odrzuca interpretacje prowadzące do niespójności, 2) broni teologii naturalnej, przedkładając uzasadnienia indukcyjne nad dedukcyjne, 3) łączy analityczny sposób myślenia z systematycznym celem, jakim jest dostarczenie czegoś w rodzaju *summy* najważniejszych poglądów chrześcijańskich ujętych od strony ich racjonalnej podbudowy, 4) odważnie i inteligentnie wykorzystuje nowy język filozoficzny i nową metodologię badań naukowych, aby usytuować i ugruntować chrześcijaństwo w kontekście współczesnego stanu wiedzy. „Z ducha” tego rodzaju filozofia przypomina filozofię św. Tomasa z Akwinu. Jest całkiem prawdopodobne, że gdyby Doktor Anielski

znał współczesną naukę i filozofię oraz mógł ocenić dorobek filozofów chrześcijańskich XX wieku, za swojego głównego kontynuatora uznałby nie któregoś z tomistów, ale właśnie Richarda Swinburne'a.

Trudno wyobrazić sobie lepszą kandydaturę do tytułu doktora *honoris causa* Katolickiego Uniwersytetu Jana Pawła II niż profesor Richard Swinburne. Z pełnym przekonaniem i z wielką radością popieram decyzję Senatu KUL o przyznaniu mu tego zaszczytnego wyróżnienia.

Lublin, 10.V.2015 r.



---

Prof. dr hab. Ireneusz Ziemiński

Kierownik Zakładu Filozofii Współczesnej Uniwersytetu Szczecińskiego

## Opinia

w sprawie nadania

Panu Profesorowi Richard'owi Swinburne'owi

tytułu doktora *honoris causa*

Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

**R**ichard Granville Swinburne, aktualnie emerytowany profesor filozofii i teologii Uniwersytetu w Oxfordzie (Wielka Brytania) należy do najwybitniejszych współczesnych filozofów religii, nie tylko w świecie anglosaskim. Jego dorobek naukowy jest ceniony na całym świecie, czego wyrazem przekłady jego prac na 22 języki, w tym język japoński, hiszpański, perski, arabski, fiński, czeski, chiński, turecki, rumuński, portugalski, rosyjski, polski, holenderski, niemiecki, włoski, francuski, koreański, węgierski czy amharski. Waga prac Richarda Swinburne'a, w których broni on nie tylko racjonalności klasycznego teizmu, lecz także racjonalności wiary chrześcijańskiej, wykracza daleko poza obszar analitycznej filozofii religii; jego prace są uważane przez wielu komentatorów za najważniejszy głos we współczesnej filozofii, broniący prawdziwości (a przynajmniej wysokiego stopnia prawdopodobieństwa) podstawowych doktryn chrześcijaństwa, takich jak boskość i zmartwychwstanie Jezusa, istotowa trójosobowość Boga, upadek i odkupienie człowieka czy opatrność Boga działającego w świecie. O doniosłości prac Richarda

Swinburne'a świadczy nie tylko przyznanie mu bardzo prestiżowej profesury w Uniwersytecie w Oksfordzie (Nolloth Professor of the Philosophy of the Christian Religion, którą zajmował w latach 1985-2002, do przejścia na emeryturę) czy zapraszanie do wygłaszania gościnnych wykładów w wielu uniwersytetach na świecie, lecz także to, że rozwijane przez niego argumenty w obronie racjonalności religii stanowią wielkie wyzwanie dla ruchu tzw. nowych ateistów. Warto w tym kontekście wspomnieć, że najbardziej znany ze współczesnych ateistów, Richard Dawkins, spośród apologetycznych prac filozoficznych cytuje jedynie prace Richarda Swinburne'a, traktując je za istotne wyzwanie dla ateizmu. Jednym z powodów jest zapewne to, że prace Swinburne'a odznaczają się wyjątkową rzetelnością metodologiczną, gruntowną znajomością nie tylko tradycji chrześcijańskiej teologii i filozofii, lecz także współczesnych teorii naukowych, zarówno konstruowanych na terenie fizyki i kosmologii, jak też nauk biologicznych. Taki charakter prac Swinburne'a wynika ze świadomie przyjętego przez niego (i przez całe życie konsekwentnie realizowanego) programu filozofii broniącej racjonalności religii; zdaniem Swinburne'a bowiem myślenie religijne nie różni się w istotny sposób od myślenia naukowego (zarówno w naukach humanistycznych, jak i przyrodniczych). W jednym i drugim obszarze intelektualnej aktywności człowiek stawia określone hipotezy, testuje ich wiarygodność przez odniesienie do dostępnych danych oraz wybiera tę, która jest najbardziej prawdopodobna w świetle dostępnych faktów; hipotezę tę poddaje się dalszym procedurom weryfikacyjnym bądź falsyfikacyjnym, w konfrontacji z nowymi danymi, dzięki czemu może ona zyskać silniejsze potwierdzenie lub zostać obalona. Zdaniem Swinburne'a w taki właśnie sposób da się uzasadnić nie tylko hipotezę istnienia Boga, lecz także Jego historyczne objawienie w osobie Jezusa z Nazaretu oraz inne formy Jego aktywności w świecie, nazywane zwykle zdarzeniami cudownymi. Jeśli bowiem zgodzimy się, że Bóg jest bytem możliwym (a nawet wysoce prawdopodobnym), to mamy prawo spodziewać się nie tylko, że objawi nam swoje istnienie, lecz także, że przyjmie na siebie ludzki los, aby

doświadczyć bycia człowiekiem i dopełnić dzieła zbawienia. W ten sposób mamy prawo sądzić, że objawienie Boga w Jezusie z Nazaretu jest objawieniem autentycznym i pełnym, zwłaszcza, że dane historyczne, przemawiające na rzecz Jego boskości (w tym zwłaszcza na rzecz Jego zmartwychwstania), przeważają nad świadectwami, mogącymi tym faktem przeczyć.

Zdecydowanie najważniejszym osiągnięciem naukowym Richarda Swinburne'a, także w jego własnej ocenie, jest siedem książek (publikowanych między rokiem 1977 a 1998 w Oxford University Press i mających kolejne wznowienia), w których broni on racjonalności teizmu oraz prawdziwości podstawowych doktryn chrześcijaństwa. Prace te dzielą się na trylogię z dziedziny teologii naturalnej (*The Coherence of Theism*, *The Existence of God* oraz *Faith and Reason*) oraz tetralogię z dziedziny teologii objawionej (*Responsibility and Atonement*, *Revelation: from Metaphor to Analogy*, *The Christian God*, *Providence and the Problem of Evil*). Główne rezultaty swoich badań zawarł też Swinburne w kilku bardziej popularnych książkach: *Is there a God?* (1996), *The Resurrection of God Incarnate* (2003) oraz *Was Jesus God?* (2008). Pierwsza z nich jest skróconą wersją trylogii dotyczącej klasycznego teizmu a jej polski przekład (*Czy istnieje Bóg?* Wydawnictwo „W drodze” 1999), który uzyskał imprimatur biskupa Zdzisława Fortuniaka w 1998 roku, jest używany jako uzupełniający podręcznik filozofii Boga dla kierunków filozoficznych i teologicznych na niektórych polskich uniwersytetach. W minionym roku ukazał się także polski przekład książki streszczającej tetralogię na temat religii chrześcijańskiej *Czy Jezus był Bogiem?* (Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2014). Wcześniej wydawnictwo Znak opublikowało polską wersję *Spójności teizmu* (1995). Warto też dodać, że nowe wydania *The Existence of God* (2004), *Faith and Reason* (2005) i *Revelation* (2007) są w gruncie rzeczy nie tyle wznowieniami, ile nowymi wersjami pierwotnych wydań tych książek; w nowych wersjach Autor rozbudował swoje argumentacje, dzięki czemu wiele z podnoszonych przeciwko jego poglądom zarzutów straciło swoją aktualność.

Metodologicznym wstępem do podjęcia problematyki teizmu (w tym teizmu chrześcijańskiego) były książki z filozofii nauki i teorii uzasadnienia, przede wszystkim monografia *Space and Time* (London 1968, 1981) na temat filozoficznych aspektów pojęcia czasu i przestrzeni we współczesnych naukach fizykalnych oraz *An Introduction to Confirmation Theory* (London 1973), w której Swinburne poddał szczegółowej analizie teoremat Bayesa, wykorzystywany w późniejszych argumentacjach na rzecz teizmu. Problematyce filozofii nauki oraz teorii uzasadnienia poświęcił także Swinburne trzy prace zbiorowe, które poprzedził rozległymi wprowadzeniami: *Space, Time and Causality* (Reidel, Dordrecht 1983) oraz *The Justification of Induction* (London 1974) i *Bayes's Theorem* (British Academy 2002). Znaczącym uzupełnieniem prac metodologicznych Swinburne'a jest książka *Epistemic Justification* (Oxford 2001), w której broni on internalizmu w teorii znaczenia, filozofii umysłu oraz teorii uzasadniania a także niewielka książeczka *Simplicity as the Evidence of Truth* (1997), stanowiąca efekt wykładu wygłoszonego w ramach prestiżowych Wykładów Tomasza z Akwinu (The Aquinas Lecture, wygłoszonych w 1997 roku w Marquette University). W tej ostatniej pracy Swinburne szczegółowo przekonuje, że w badaniach naukowych zawsze poszukujemy hipotezy, która najlepiej wyjaśni badane zjawiska, będąc zarazem hipotezą najprostszą. Właśnie kryterium prostoty (obok zgodności z większością dostępnych nam danych empirycznych, takich jak istnienie świata, prawa przyrody, ewolucja życia organicznego na Ziemi czy porządek świata wyrażający się możliwością jego naukowego poznania) nakazuje przyjąć, że istnieje Bóg, obdarzony nieskończoną mocą, wiedzą i doskonałą dobrocią, będący Stwórcą świata, który utrzymuje go ciągle w istnieniu. Zdaniem Swinburne'a, hipotezę teizmu wzmacnia dodatkowo fakt, że – jeśli jest ona prawdziwa – pozwala nam najprościej, jak to możliwe, wyjaśnić zjawiska cudowne, których nie należy definiować w kategoriach zawieszenia praw przyrody; są to bowiem szczegółowe interwencje Boga zatroskanego o swoje stworzenie i pozwalającego nam w ten sposób poznać siebie jako naszego miłującego Ojca. Szczególnym cudem jest



Wcielenie i Zmartwychwstanie Chrystusa, które można także racjonalnie (historycznie) potwierdzić; wszystkie dane bowiem, jakie mamy na temat życia i działalności Jezusa, nade wszystko zaś zdarzenia mające miejsce po jego śmierci (pusty grób, brak dowodu wykradzenia ciała z grobu, spotkania z uczniami, wiara uczniów nie cofająca się przed męczeńską śmiercią, rozwój chrześcijaństwa) pozwalają sądzić, że był On Bogiem, który umarł i zmartwychwstał dla naszego zbawienia. Tak samo zatem, jak hipoteza teizmu jest najprostszym wyjaśnieniem istnienia, struktury i poznawalności świata, tak hipoteza boskości Jezusa jest najprostszą hipotezą wyjaśniającą wszystkie znane fakty z Jego życia oraz okoliczności towarzyszące Jego śmierci.

Widać wyraźnie, że Richard Swinburne w próbie wykazania zmartwychwstania Jezusa stosuje tę samą strategię, którą stosował przy uzasadnianiu innych zjawisk obecnych w świecie, wychodzi bowiem od pytania, czego moglibyśmy oczekiwać od dobrego i wszechmocnego Boga, gdyby faktycznie istniał; dalej zaś pyta, czego moglibyśmy oczekiwać od Wcielonego Boga, gdyby rzeczywiście przyjął postać człowieka i pojawił się między nami. Zdaniem Swinburne'a moglibyśmy oczekiwać właśnie tego, że będzie żył tak doskonale, jak żył Jezus, według potwierdzonych (i zasadniczo w tym punkcie ze sobą zgodnych) świadectw historycznych na Jego temat. Oczekiwalibyśmy również, że będzie dzielił z nami wszystkie nasze doświadczenia, jak pokusę zła, cierpienie, niesprawiedliwość, mękę i śmierć. Od wcielonego Boga oczekiwalibyśmy także, że będzie wskrzeszał umarłych, ostatecznie zaś sam pokona śmierć, własną mocą powstając z martwych. Ponieważ to wszystko stało się – według przynajmniej niektórych świadectw historycznych – w życiu Jezusa z Nazaretu, mamy prawo przyjąć, że był on rzeczywiście wcielonym synem Boga. Przyjęcie tego wniosku nie oznacza bynajmniej ślepej wiary, nie liczącej się z faktami, lecz opowiedzenie się za hipotezą najprostszą i najbardziej prawdopodobną, wyjaśniającą wszystkie dane; odpowiada zatem procedurom wyboru hipotez w naukach empirycznych.

Swinburne odpowiada też na możliwe zarzuty, związane z nieweryfikowalnością teizmu czy Bożych działań w świecie; jego zdaniem, tylko wtedy, gdy istnieje Bóg, mamy prawo spodziewać się, że stworzy świat o wyjątkowej regularności i porządku (wyrażającym się prawami przyrody) a także objawi się człowiekowi jako jego Opatrznościowy stwórca. Odwołanie do Boga jest bowiem odwołaniem się do wyjaśnienia osobowego, uwzględniającego cel, któremu świat (i ludzkie życie) ma służyć; bez stwórcy, który kierował się zamiarem urzeczywistnienia wielkiego dobra, istnienie świata (a także życie człowieka) musiałoby pozostać bez wyjaśnienia. Inaczej mówiąc, bez teizmu dysponowalibyśmy jedynie fragmentarycznymi wyjaśnieniami poszczególnych faktów w świecie, nie wiedzielibyśmy jednak, dlaczego świat w ogóle istnieje, dlaczego ma taką naturę, jaką faktycznie ma i dlaczego możemy go poznawać dzięki badaniom naukowym. Sam Bóg zresztą jest także bytem najbardziej prostym i wewnętrznie spójnym; prostszy jest bowiem byt o nieskończonej mocy, dobroci czy wiedzy, niż byt w jakikolwiek sposób ograniczony. Zarazem jednak, jak przekonuje Swinburne, wszechmoc i wszechwiedza Stwórcy nie przeczy naszej wolności, Bóg bowiem wie tylko to, co jest logicznie możliwe wiedzieć oraz może uczynić to, co jest logicznie możliwe uczynić. Jeśli zatem nasze przyszłe wybory są rzeczywiście wolne, to Bóg ich obecnie jeszcze znać nie może, co wiąże się także z Jego sposobem istnienia. Wbrew tradycyjnej teologii bowiem Swinburne przekonuje, że Bóg nie istnieje pozaczasowo, lecz w każdej chwili czasu; dzięki temu właśnie w każdej chwili utrzymuje nas w istnieniu i otacza opatrznościową opieką, nie wpływając na nasze wolne decyzje.

Jak wskazuje ten – z konieczności bardzo skrótowy i pobieżny – przegląd treści prac Richarda Swinburne’a z filozofii religii, myśliciel ten nawiązuje do najlepszych tradycji filozofii i teologii chrześcijańskiej, zasługując na miano współczesnego Tomasza z Akwinu, któremu udało się nie tylko wykazać racjonalność wiary, lecz także pokazać, że między nauką a religią nie istnieją żadne nieprzezwyciężalne sprzeczności. Przeciwnie, nauka wymaga religii (teizmu) jako swego podstawowego fundamentu,

bez którego sama byłaby zawieszona w próżni. Nie powinno zatem dziwić, że inny znany filozofii i teologii anglikański, autor popularnej obecnie hipotezy pluralizmu religijnego, nieżyjący już John Hick, uznał prace Swinburne'a za współczesne summy filozofii chrześcijańskiej, równie doniosłe, jak prace wielkich średniowiecznych scholastyków. Wprawdzie Hick podejmował również szerokie polemiki z argumentacjami rozwijanymi przez Swinburne'a, to jednak doceniał jego imponującą wiedzę teologiczną, nade wszystko zaś – wysiłek racjonalizacji chrześcijaństwa.

Drugim ważnym obszarem badań Swinburne'a jest antropologia filozoficzna, zwłaszcza problem struktury ontycznej człowieka, jego wolności, tożsamości osobowej oraz nieśmiertelności. Problemy te, bardzo blisko związane z problematyką chrześcijańskiej wiary, Swinburne podjął głównie w trzech książkach: *The Evolution of the Soul* (Oxford University Press 1986, 1997), w polemice z Sydneyem Shoemakerem na temat identyczności osoby (S. Shoemaker, R. Swinburne, *Personal Identity*, Oxford, Basil Blackwell 1984) oraz w jednej ze swoich najnowszych prac na temat obrony wolnej woli (*Mind, Brain, and Free Will*, Oxford University Press 2013). *The Evolution of the Soul* jest efektem wykładów, wygłoszonych w latach 1982-1984 w uniwersytecie w Aberdeen w ramach słynnych wykładów Gifforda, poświęconych teologii naturalnej. Richard Swinburne broni zupełnie dziś niemodnego (przynajmniej w świecie filozofów) dualizmu psychofizycznego, uznając niematerialną, substancjalną duszę za istotny element bytu ludzkiego. Jego zdaniem, hipoteza duszy jest nie tylko spójna z teorią biologicznego ewolucjonizmu, lecz także stanowi konieczny element wiary chrześcijańskiej, ponieważ w obliczu śmiertelności ludzkiego ciała, trwanie duszy jest jedyną nadzieją życia wiecznego. Hipoteza duszy pozwala także obronić, kwestionowaną przez niektóre nurty naturalistyczne (powołujące się na empiryczne i eksperymentalne badania neurofizjologiczne i psychologiczne), ideę wolnej woli. Skoro bowiem dusza jest odrębną substancją od ciała, to jest również możliwe spełnianie przez nią odrębnych działań, niezdeterminowanych bez reszty czynnikami neurofizjologicznymi.

Zaprezentowany przegląd prac Profesora Swinburne'a pokazuje, że budowane przez niego koncepcje filozoficzne są głęboko osadzone zarówno w racjonalistycznej tradycji filozofii europejskiej, jak też w chrześcijańskiej tradycji teologicznej. Richard Swinburne sięga zarówno do tradycji patrystycznej, jak i scholastycznej, starając się zrozumieć i uzasadnić prawdziwość wyznawanej przez siebie religii. W ten sposób nawiązuje do wielowiekowej i wciąż żywej idei wiary poszukującej rozumienia, aplikując ją do współczesnych sporów ideowych i światopoglądowych; jest przy tym jednym z nielicznych współczesnych filozofów, którzy są w stanie podjąć merytoryczne dyskusje z przedstawicielami innych dyscyplin naukowych, kwestionujących teizm (zwłaszcza chrześcijański) na podstawie przesłanek zaczerpniętych z fizyki, biologii czy nauk historycznych. Przede wszystkim jednak Profesor Swinburne jest człowiekiem głębokiej wiary; nie ma przesady w stwierdzeniu, że bycie chrześcijaninem jest najważniejszą sprawą w jego życiu. Sam zresztą wyznał żartobliwie w jednym ze swoich szkiców autobiograficznych, zdarza mu się niekiedy prosić Boga w modlitwach, aby – jeśli nie istnieje – czym prędzej dał mu poznać ten fakt. Uwaga ta doskonale charakteryzuje życiową i filozoficzną postawę chrześcijańskiego filozofa, który odnosi wszystkie swoje myśli i działania do Boga. Richard Swinburne bowiem jest nie tylko filozofem argumentującym za prawdziwością chrześcijaństwa, angażującym się w rozwój filozofii i teologii chrześcijańskiej (zwłaszcza na gruncie prawosławia, raczej niechętnego teologii naturalnej), lecz także (a nawet – przede wszystkim) człowiekiem żyjącym wiarą na co dzień. W sensie najbardziej dosłownym można powiedzieć, że ucieleśnia on nie tylko wzorzec chłodnego myśliciela, lecz także wzorzec chrześcijanina, którego wiara przenika całość jego myśli i życia. Ta postawa powoduje, że Profesor Swinburne fascynuje wielu młodych ludzi poszukujących racjonalizacji swej wiary i jej pogłębienia przez refleksję filozoficzną; jako profesor Uniwersytetu w Oxfordzie otoczony był zawsze dużym gronem uczniów z całego świata.

Powaga, z jaką Richard Swinburne traktuje w swym życiu religijną wiarę, spowodowała w roku 1995 jego wystąpienie z kościoła anglikańskiego i przystąpienie do kościoła prawosławnego. Podstawowym powodem tej konwersji była niemożliwość pogodzenia się z liberalizacją kościoła anglikańskiego, który – w opinii Swinburne’a – przestał głosić autentyczne chrześcijaństwo, rezygnując z nauki o prawdziwości Wcielenia i Zmartwychwstania Chrystusa, uznając te zbawcze wydarzenia za mit. Liberalizacja w kościele anglikańskim dotyczyła, w opinii Swinburne’a, zarówno teologii, jak i liturgii, w gruncie rzeczy oznaczając kres autentycznego chrześcijaństwa. Po rozważeniu rozmaitych racji, Profesor Swinburne zdecydował się wstąpić do kościoła prawosławnego, uznając, że najpełniej zachował on ciągłość wiary chrześcijańskiej (w tym także sukcesji apostoelskiej). Wprawdzie przyszłość chrześcijaństwa powinna oznaczać – w opinii Swinburne’a – jedność wszystkich wyznań, zorganizowaną wokół zreformowanego papieństwa, to jednak obecnie najbliższy pierwotnemu chrześcijaństwu jest kościół prawosławny, co wyraża się zwłaszcza w praktykowanej w nim liturgii. Konwersji Swinburne’a sprzyjała także znajomość języka rosyjskiego, którego uczył się jeszcze na studiach, w czasach zimnej wojny, kiedy przewidywano wybuch konfliktu światowego między państwami Zachodu a Związkiem Radzieckim. Znajomość języka i kultury rosyjskiej sprawiła także, że Richard Swinburne pełnił przez kilka lat funkcje przewodniczącego komitetu „Outreach to Russia” („Pomost do Rosji”), będącego częścią Stowarzyszenia Filozofów Chrześcijańskich. W tym czasie nawiązane zostały dobre relacje komitetu z Instytutem Filozofii Rosyjskiej Akademii Nauk oraz z Komisją Teologiczną Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej. Od kilku też lat profesor Swinburne przewodniczy olbrzymiemu projektowi, finansowanemu przez Fundację Templetona, którego celem jest organizowanie letnich szkół, konferencji i przekładów na język rosyjski głównych dzieł anglojęzycznych z zakresu szeroko pojętej filozofii religii.

Richard Swinburne jest filozofem znanym na całym świecie, także w krajach arabskich, zdominowanych przez religię islamu. Nie licząc

wymienionych wyżej przekładów jego prac na języki światowe oraz kolejnych posad akademickich (wykładowcy i profesora) na Uniwersytetach w Leeds (1961-1963), Hull (1963-1972), Keele (1972-1985) i Oxfordzie (1985-2002), Richard Swinburne prowadził także badania i głosił gościnne wykłady (najczęściej semestralne) w najważniejszych uniwersytetach na świecie: Yale University (2003), University of Maryland (1969-1970), Minnesota University (2006), St. Louis University (2003), Syracuse University (1987), University of Adelaide (1982), Trent University, Ontario (2014), Azusa Pacific University (2013), Birmingham University (1987), University of London (1981), University of Liverpool (1997, 2009), Cardiff University (1983), Stetson University (2008), La Sapienza (2002) czy Katolicki Uniwersytet Lubelski (Wykłady im. Stanisława Kamińskiego, 2002). Richard Swinburne ma także bardzo duże zasługi dla rozwoju filozofii religii w świecie, w tym zwłaszcza w krajach Europy Środkowo-wschodniej. Znając kulturę i język rosyjski, sympatyzując z krajami słowiańskimi, uznał za jedną ze swoich ważnych misji wspieranie rozwoju filozofii i teologii w tych krajach, które pozostawały pod wpływem władzy i ideologii komunistycznej. Z tego powodu, w czasie lat spędzonych w Uniwersytecie w Oxfordzie, wielokrotnie odwiedzał te kraje, głosząc wykłady na temat filozofii religii, epistemologii i filozofii nauki. W Polsce wygłosił m.in. wykłady w Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu, w Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, w Uniwersytecie Szczecińskim czy w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Bydgoszczy. Gościł także wielu (zwłaszcza młodych) filozofów i teologów z różnych krajów i wyznań, stwarzając im w uniwersytecie w Oxfordzie znakomite warunki do studiowania. Należy wspomnieć, że terminowali pod jego kierunkiem także filozofowie polscy, z własnego zaś doświadczenia mogę zapewnić, że Profesor Swinburne stwarzał w Oxfordzie nie tylko doskonale warunki do pracy naukowej, lecz także otaczał swych gości i stypendystów prawdziwie ojcowską przyjaźnią i troskliwą opieką (wspierając ich zarówno w sprawach naukowych, jak

też w bardzo prozaicznych sprawach, dotyczących życia codziennego). Z tego powodu należy stwierdzić, że praktykowanie religii w przypadku Profesora Richarda Swinburne'a nie polega jedynie na wierze w określony zespół dogmatów czy sprawowanie określonych obrzędów liturgicznych (którego przykładem jest autentyczne świętowanie niedzieli), lecz także w moralnej postawie wdzięczności za dar istnienia wobec Stwórcy i służebności wobec bliźnich. Jak zresztą podkreślał w jednym ze swoich szkiców autobiograficznych, chrześcijańska droga życia jest drogą bardzo dobrą, prowadzącą do wartościowego celu, którym jest spełnienie ludzkiego istnienia w spotkaniu z Bogiem w życiu przyszłym. To samo można powiedzieć o jego postawie filozoficznej; autentyczne dociekanie prawdy nie jest – w przypadku Richarda Swinburne'a – traktowane wyłącznie jako akademicka profesja, lecz jako sposób życia.

Imponujący dorobek filozoficzny Profesora Richarda Swinburne'a, któremu sprawiedliwości nie można oddać w krótkiej recenzji, obejmuje łącznie ponad 200 oryginalnych prac (nie licząc przedruków, przekładów i wznowień). Większość najważniejszych książek Richarda Swinburne'a została opublikowana w Oxford University Press, artykuły zaś ukazywały się na łamach tak renomowanych czasopism, jak „Mind”, „Analysis”, „Philosophical Quarterly”, „Philosophy of Science”, „Religious Studies”, „American Philosophical Quarterly”, „Australasian Journal of Philosophy”, „Midwest Studies in Philosophy” i wiele innych. Jego prace są cytowane i komentowane praktycznie w każdym tekście dotyczącym filozofii religii, wobec czego nie sposób podać ich ogólnej liczby (nawet w przybliżeniu). Koncepcje Richarda Swinburne'a były też omawiane w wielu pracach, poświęconych im w całości lub częściowo. Przykładem są następujące książki, artykuły czy rozprawy doktorskie: A. G. Padgett (ed.), *Reason and the Christian Religion. Essays in Honour of Richard Swinburne*, Oxford University Press 1994; N. A. Manson, *The Teleological Argument and Modern Science*, Routledge 2003 (rozdział 5 poświęcony został teistycznemu argumentowi Swinburne'a, odwołującemu się do uporządkowania świata); G. E. Ganssle, *God and Time. Essays*

*on the Divine Nature*, Oxford University Press 2002 (w tej książce została szeroko omówiona koncepcja czasowości Boga, broniona przez Swinburne'a); K. M. Parsons, *God and the Burden of Proof: Plantinga, Swinburne, and the Analytic Defense of Theism*, Buffalo, Prometheus 1989; J. Hick, *An Interpretation of Religion. Human Responses to the Transcendent*, New Haven, Yale University Press 1989 (w 2 częściach książki zawarta została szeroka dyskusja z hipotezą prawdopodobieństwa teizmu, rozwijaną przez Swinburne'a); D.M. Park, *Expecting the Christian Revelation. An Analysis and Critique of Richard Swinburne's Philosophical Defense of Propositional Revelation* (rozprawa doktorska, powstała w Southwestern Baptist Theological Seminary, 1995) i wiele innych.

Imponujący dorobek naukowy o zasięgu światowym, wyrażający się przede wszystkim w przekonujących próbach uzasadnienia teizmu oraz podstawowych doktryn religii chrześcijańskiej, wieloaspektowa działalność organizacyjna i wykładowa na rzecz rozwoju filozofii religii w świecie (głównie w krajach anglosaskich oraz w Europie Środkowowschodniej), nade wszystko zaś autentyczna chrześcijańska postawa życiowa Profesora Richarda Swinburne'a sprawiają, że zdecydowanie popieram decyzję Senatu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II o przyznaniu Profesorowi Richardowi Swinburne'owi doktoratu *honoris causa* tej Uczelni. To akademickie wyróżnienie można potraktować nie tylko jako wyraz uznania dla naukowego dorobku Richarda Swinburne'a z dziedziny filozofii religii, lecz także jako symboliczne spłacenie intelektualnego długu, jaki mają wobec niego chrześcijanie na całym świecie (których wiary całe życie wytrwale broni, na przekór wielu antyreligijnym trendom, obecnym także na wydziałach teologicznych wielu uniwersytetów), w szczególności zaś polscy filozofowie (także absolwenci i pracownicy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II), jako jednego z ich ważnych naukowych opiekunów i nauczycieli.

Szczecin, 10.IV.2015 r.



---

O. dr hab. Marcin Tkaczyk, prof. KUL  
Prorektor ds. Nauki i Rozwoju KUL  
Kierownik Katedry Logiki KUL

## Laudacja

*Oto człowiek, który za życia swego poprawił dom Pański,  
a za dni swoich wzmocnił świątynię.  
On zbudował mur podwójnie wysoki  
i wysoką podpórę muru świątyni.  
Za dni jego został wykuty zbiornik na wodę,  
sadzawka – której obwód jest jak morze.  
On myślał o swoim ludzie, aby go ustrzec przed upadkiem,  
umocnił przeto miasto na czas oblężenia (Syr 50:1-4).*

**R**ichard Swinburne, urodzony w 1934 r., jest emerytowanym profesorem Uniwersytetu Oksfordzkiego (emeritus fellow of Oriel College). Przywiązując wielką wagę do wiary chrześcijańskiej oraz do racjonalności posiadanych przekonań, od początku planował studia w taki sposób, żeby pomogły mu zrozumieć religię i służyć jej. Ukończył studia podstawowe na Uniwersytecie Oksfordzkim, na kierunku filozofia i na kierunku teologia, a następnie studia specjalistyczne na Uniwersytecie Leeds na kierunku nauki przyrodnicze, filozofia nauki i historia nauki. Od młodości wzorcem uczonego był dla niego Tomasz z Akwinu, myśliciel, który zmierza do położenia pod teologię chrześcijańską racjonalnych fundamentów w najlepszym dostępnym sensie. Uznając akt

wiary za wolną decyzję osoby ludzkiej, Richard Swinburne widzi możliwość dostarczenia naukowych podstaw wyborowi wiary chrześcijańskiej. Temu zadaniu poświęcił zdecydowaną większość swojego życia, w tym całe życie naukowe, uzyskując wyniki budzące najwyższy respekt nie tylko wśród tych, którzy podzielają jego poglądy, ale również wśród zdecydowanych oponentów.

Od roku 1985 aż do przejścia na emeryturę w 2002 r., Richard Swinburne zajmował Katedrę Filozofii Religii Chrześcijańskiej fundacji Charlesa Frederica Nollotha (Nolloth Professor of the Philosophy of Christian Religion) w Oriol College (King's College). Zgodnie ze statutem zadaniem tej katedry jest „udzielanie wykładów i kształcenie w zakresie filozofii religii chrześcijańskiej, w tym apologetyki, to znaczy przedstawianie rozumności i siły religii chrześcijańskiej, a także ogólna promocja studiowania takich zagadnień na uniwersytecie” (§ 1). Wcześniej, od roku 1963 do 1972, był profesorem Uniwersytetu Hull oraz, od roku 1972 do 1985, profesorem Uniwersytetu Keele w Staffordshire. Od roku 1992 Richard Swinburne jest członkiem Akademii Brytyjskiej. Przeprowadził wiele prestiżowych wykładów proszonych w różnych państwach, w tym Wykłady Giffordowskie na Uniwersytecie Aberdeen (1982-1984) i Wykłady im. Stanisława Kamińskiego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (2002/2003).

Richard Swinburne jest autorem około dwudziestu książek oraz szeregu mniejszych prac z zakresu filozofii religii i filozofii nauki. Do jego najważniejszych dzieł należy trylogia ujmująca racjonalne podstawy teizmu:

- *The Coherence of Theism* (1977),
- *The Existence of God* (1979),
- *Faith and Reason* (1981),

seria książek dotyczących szczegółowych teologicznych tez chrystianizmu:

- *Miracles* (1989),
- *Revelation: From Metaphor to Analogy* (1991),
- *The Christian God* (1994),

- *Providence and the Problem of Evil* (1998),
- *The Resurrection of God Incarnate* (2003),  
seria książek antropologicznych, podejmujących zwłaszcza problematykę duszy ludzkiej i wolnej woli człowieka:
- *The Evolution of the Soul* (1986),
- *Free Will and Modern Science* (2011),
- *Mind, Brain and Free Will* (2013),  
a także prace popularyzatorskie, przeznaczone dla szerokiego odbiorcy:
- *Is There a God?* (1996),
- *Was Jesus God?* (2008).

Popularyzatorskie książki Swinburne’a odnoszą wielkie sukcesy wydawnicze, w szczególności książka *Is There a God?* została przełożona na 22 języki. W wielu środowiskach prace te odgrywają trudną do przecenienia rolę apologetyczną, podobną do tej, którą dawniej grały prace C. S. Lewisa.

Sam Richard Swinburne za najważniejszą ze swoich prac uważa książkę *The Existence of God*, w której przedstawia oryginalne, kompleksowe, probabilistyczne uzasadnienie tezy o istnieniu Boga, znane obecnie jako *dowód kumulatywny* lub *dowód kumulacyjny*. Odchodząc od dychotomii doowiedzione - bezzasadne, Swinburne zaproponował indukcyjne podstawy tezy teizmu, wykorzystując Twierdzenie Bayesa. Za kolejne przesłanki służą, między innymi, konkluzje ulepszonych tradycyjnych dowodów na istnienie Boga. Konkluzja dowodu kumulacyjnego brzmi: teza o istnieniu Boga jest obiektywnie bardziej prawdopodobna niż negacja tej tezy.

Zanim dostarczył omówionego dowodu, Swinburne zaproponował w pracy *The Coherence of Theism* całościowe ujęcie semiotycznych podstaw teizmu, proponując unowocześnioną wersję teorii analogii jako podstawę semantyki zdań mówiących o Bogu. Od czasu Davida Hume’a zdania metafizyki i teologii są krytykowane nie tylko jako fałszywe, ale również jako nonsensowne. Ten rodzaj krytyki wzmógł się wraz z rozwojem

neopozytywizmu i dwudziestowiecznej filozofii nauki. W rezultacie najwybitniejsi logicy dwudziestego wieku nie krytykowali metafizyki ani teologii z tego powodu, że - w ich mniemaniu - nie zasługują one na to, by zabierać na ich temat głos. Ten trend został przełamany w znacznej mierze przez prace Richarda Swinburne'a, który istotnie wpłynął na to, że obecnie teologia naturalna i filozofia religii należą do najintensywniej rozwijanych dziedzin filozofii.

W licznych pracach Richard Swinburne w podziwu godny sposób broni najważniejszych tez klasycznej teologii naturalnej oraz objawionej teologii chrześcijańskiej, bez odwoływania się do aktu wiary, na zasadzie *revelabilia*, twórczo je rozwijając i ulepszając, zwłaszcza pod względem metodologicznym. W niektórych pracach, między innymi w najnowszej książce *Mind, Brain and Free Will*, Richard Swinburne podaje argumenty na rzecz klasycznej antropologii, w szczególności realności wolnej woli oraz substancjalności duszy ludzkiej, pojmowanej w sposób bliski św. Augustynowi, jej nieśmiertelności i zmartwychwstania ciała.

Aby uzyskać dla swojej syntezy filozoficzno-teologicznej prawo obywatelstwa we współczesnej nauce, Richard Swinburne musiał przezwyciężyć jeden z najsilniejszych trendów kulturowych. Mianowicie, od początku oświecenia, a nawet od początku renesansu, metodologia nauk była świadomie rozwijana w taki sposób, aby z naukowego dyskursu wykluczyć metafizykę i teologię. Epoka rozumu paradoksalnie ogranicza dziedzinę racjonalności do coraz węższej pojmowanych nauk przyrodniczych, pozostawiając najważniejsze dziedziny duchowej aktywności człowieka na pastwę ślepego instynktu. Bankructwo takiej wersji racjonalizmu prowadzi do typowego dla postmodernizmu zakwestionowania wartości rozumu w ogóle. Szukając podstaw dla syntezy filozoficzno-teologicznej, Richard Swinburne zaproponował i w podziwu godny sposób obronił oryginalne, zakorzenione w klasycznej tradycji, ale uzbrojone w nowoczesną teorię indukcji, podejście do filozofii nauki. W takich pracach, jak *Epistemic Justification* oraz *Choosing between Confirmation Theories* pokazał, że metoda indukcyjna może obejmować dziedzinę metafizyki i teologii

w nie mniejszym stopniu niż dziedzinę nauk przyrodniczych. Jest to, być może, najważniejsze osiągnięcie Richarda Swinburne'a. W znacznej bowiem mierze dzięki niemu takie dziedziny, jak filozofia religii i filozofia Boga, odzyskały prawo wstępu na salony nauki. Przez Richarda Swinburne'a zostały przekształcone z ze wstydem pomijanych zabytków ciemnego wieku w teren ożywionej dyskusji, pasjonującej czołowych badaczy i rzesze młodych studentów.

Richard Swinburne jest błyskotliwym dydaktykiem. Podobnie, jak w dawniejszych czasach, również po przejściu na emeryturę jest oblegany przez młodych ludzi, którzy chcą studiować pod jego kierunkiem.

Richard Swinburne jest znany jako wielki przyjaciel młodzieży z Europy Środkowej i Wschodniej. Dzięki jego osobistym staraniom wielu młodych ludzi z tej części świata miało możliwość studiowania na Uniwersytecie Oksfordzkim, a studiujący doznawali jego wielorakiego wsparcia. Jest też przyjacielem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, na którym dwukrotnie gościł z serią wykładów. Jak również jest członkiem Rady Naukowej Roczników Filozoficznych KUL.

Można powiedzieć, że Richard Swinburne, idąc niewątpliwie śladem wielkich scholastyków, zbudował nową, współczesną teologię naturalną. Popularyzując zaś swoje wyniki w mniejszych dziełkach, nader pozytywnie oddziałał na ogół wykształconych ludzi. Zarówno jako badacz, jako popularyzator, jako niestrudzony nauczyciel akademicki, jak też jako wzór do naśladowania, Richard Swinburne przez całe życie realizuje sformułowany w młodości program dostarczenia czysto rozumowych, jak najnowocześniejszych, ale zakorzenionych w wielkiej tradycji, podstaw teizmu, a w szczególności chrystianizmu. Na podkreślenie zasługuje przywiązanie Richarda Swinburne'a do tradycyjnej teologii, której broni, nie odwołując się do aktu wiary, w opozycji do różnych form teologii liberalnej i tak zwanej demitologizacji chrystianizmu.

Richard Swinburne, bez wątpienia, należy do największych umysłów naszych czasów, a zarazem do umysłów w najwyższym stopniu

O. dr hab. Marcin Tkaczyk, prof. KUL

---

zasłużonych dla Kościoła. Ze wszech miar zasługuje na godność Doktora *Honoris Causa* Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

---

Prof. Richard Swinburne  
Doktor *Honoris Causa* KUL

## Moja teologia naturalna

Jestem zaszczycony wyróżnieniem, jakie dzisiaj od Państwa otrzymałem. Katolicki Uniwersytet Lubelski był bastionem niepoprawnych politycznie chrześcijańskich poglądów w trudnych czasach rządów komunistycznych. Jako osoba stojąca w obronie chrześcijańskich poglądów, delikatnie mówiąc, niepopularnych w kręgach akademickich, jestem niezwykle dumny z tego, że zaliczam się do grona doktorów tej uczelni.

Chociaż w ciągu mojego długiego życia miałem to szczęście, że mogłem analizować wiele ważnych problemów filozoficznych i pisać o nich, moja praca akademicka koncentrowała się na badaniu znaczenia i uzasadnienia istotnych doktryn chrześcijańskich oraz ocenie, czy istnieją godne zaufania argumenty na rzecz istnienia Boga oparte na widocznych cechach ogólnych otaczającego nas świata, czyli czy istnieje godna zaufania teologia naturalna. Dla ludzi żyjących w dwudziestym pierwszym wieku paradygmatem wiedzy jest fizyka. Stąd też, według mnie, istnieje niewielkie prawdopodobieństwo, aby rozumowania od świata do Boga brzmiały wiarygodnie dla współczesnego człowieka, chyba że spełniają one te same kryteria indukcyjne, co stosowane w naukach fizykalnych, a także w historii i pracy detektywistycznej, tj. argumentowania od obserwowalnych zjawisk do hipotezy, która jest ich najlepszym wyjaśnieniem. Mając nadzieję, że zainteresuję tych z Państwa, którzy nie są szczególnie zaznajomieni z moją pracą, w kolejnych piętnastu minutach wytlumaczę,

jak wyglądały moje próby wykazania, że teizm, czyli hipoteza zakładająca istnienie Boga, w istocie spełnia takie kryteria.

Istnieją dwa rodzaje hipotez wyjaśniających: osobowe i bezosobowe. Hipoteza osobowa wyjaśnia zjawisko w kategoriach wytworzenia go przez osobę posiadającą pewne zdolności (pozwalające jej powodować skutki) i przekonania (dotyczące sposobu oddziaływania na otoczenie) oraz określony cel (jakim jest wywołanie konkretnego skutku, jako celu samego w sobie lub jako kroku w kierunku wywołania dalszego skutku). Ja (osoba) wywołuję ruch mojej dłoni, posiadając moc sprawczą (jaką jest poruszanie moimi kończynami), przekonanie (że ruch dłoni pozwoli zwrócić na mnie uwagę) oraz cel (przyciągnięcie uwagi). Wyjaśnianie bezosobowe, jakie stosowane jest w naukach fizykalnych, wyjaśnia zjawiska w kategoriach wywołania ich przez początkowy stan rzeczy oraz działanie nań praw natury. Obecny układ planet jest więc wyjaśniany w oparciu o ich wcześniejsze położenie względem Słońca oraz działanie praw sformułowanych przez Newtona. Zakładam, że postulowana hipoteza (czy to osobowa, czy bezosobowa) jest prawdopodobnie prawdziwa, o ile spełnia trzy podstawowe kryteria. Po pierwsze, konieczne jest zaobserwowanie wielu zjawisk, co do których możemy z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że występowałyby, gdyby hipoteza była prawdziwa oraz braku zjawisk, które, co jest całkiem prawdopodobnie, wówczas nie występowałyby. Po drugie, występowanie wspomnianych zjawisk przy normalnym biegu rzeczy musi być znacznie mniej prawdopodobne w przypadku, kiedy hipoteza jest fałszywa. Po trzecie, hipoteza musi być prosta, tzn. musi postulować istnienie i oddziaływanie niewielkiej liczby przedmiotów oraz niewielu ich rodzajów posiadających proste właściwości podlegające prostym zasadom matematycznym. Zawsze można postulować istnienie wielu nowych przedmiotów o skomplikowanych właściwościach, aby wyjaśnić dowolne zjawisko. Nasza hipoteza będzie jednak poparta przedstawionym przez nas świadectwem, wyłącznie jeśli jest to hipoteza prosta, która pozwala oczekiwać występowania szeregu zjawisk tworzących to świadectwo.



Przyjrzyjmy się teraz działaniu powyższych kryteriów na przykładzie wyjaśnienia osobowego. Załóżmy, że miało miejsce włamanie, podczas którego ukradziono z sejfów pieniądze. Detektyw zebrał następujące świadectwa: na sejfie znajdują się odciski palców Johna, ktoś widział Johna w pobliżu miejsca przestępstwa w czasie, gdy zostało ono popełnione, a w domu Johna znajdują się pieniądze odpowiadające brakującej kwocie. Wyjaśniając włamanie, detektyw wysuwa zatem hipotezę, że to John obrabował sejf. Gdyby John faktycznie obrabował sejf, istniałoby umiarkowane prawdopodobieństwo, że jego odciski znajdą się na sejfie, że ktoś zauważy go w pobliżu miejsca przestępstwa w czasie, gdy zostało popełnione, oraz że w jego domu znajdować się będzie kwota w wysokości równej ukradzionym pieniądзом. Wystąpienie tych zjawisk jest o wiele mniej prawdopodobne, jeśli John nie obrabował sejfów. W związku z tym stanowią one pozytywne świadectwo, świadectwo przemawiające na rzecz hipotezy.

Należy jednak pamiętać, że aby hipoteza była uprawdopodobniona przez świadectwo, musi być prosta. Przeanalizujmy więc następującą hipotezę jako wyjaśnienie pozytywnych danych zgromadzonych przez detektywa: pieniądze ukradł Dawid; w tajemnicy przed Dawidem, George ubrał się tak, że przypominał Johna i przebywał w pobliżu miejsca popełnienia przestępstwa; Tony umieścił na sejfie odciski Johna dla zabawy; a Stephen – znowu w tajemnicy przed pozostałymi – ukrył pieniądze ukradzione podczas innego włamania (zupełnie przypadkowo w tej samej kwocie) w domu Johna. Gdyby ta skomplikowana hipoteza była prawdziwa, oczekiwalibyśmy występowania wszystkich pozytywnych świadectw, które przed chwilą opisałem, podczas gdy ich odnalezienie jest nieporównywalnie mniej prawdopodobne. Występowanie tych świadectw nie czyni jednak skomplikowanej hipotezy prawdopodobną, chociaż czyni taką początkową hipotezę postawioną przez detektywa, że to John obrabował sejf – jest tak, ponieważ hipoteza ta jest prosta. Początkowa hipoteza zakłada, że jedna osoba (John) zrobiła jedną rzecz (obrabowała sejf), w związku z czym poszczególne części świadectwa

układają się w jedną całość. Natomiast konkurencyjna hipoteza, o której mówiłem w drugiej kolejności, zakłada istnienie wielu przedmiotów (wielu osób) robiących różne niezwiązane ze sobą rzeczy.

Te same kryteria mają zastosowanie przy ocenie hipotez naukowych postulujących różne prawa oraz różne warunki początkowe jako wyjaśnienia zjawisk. Prawdopodobieństwo hipotezy naukowej jest warunkowane prawdopodobieństwem występowania wielu zaobserwowanych zjawisk, których występowanie byłoby w przeciwnym wypadku bardzo mało prawdopodobne. Skończony zbiór zjawisk pozwala jednak sformułować nieskończoną liczbę różnych hipotez, które mogłyby czynić występowanie tychże zjawisk równie prawdopodobnym, a jednocześnie zakładać istnienie różnych bytów i tworzyć różne wizje przyszłości. Na przykład, zamiast prawa Newtona mówiącego, że każdy przedmiot we wszechświecie przyciąga każdy inny przedmiot z siłą, która jest wprost proporcjonalna do iloczynu ich mas i odwrotnie proporcjonalna do kwadratu odległości między ich środkami, moglibyśmy mieć prawo, że przyciąganie takie oddziałuje tylko do pewnej odległości pomiędzy galaktykami (którą osiągną jutro), po przekroczeniu której odpychają się nawzajem. Bez kryterium prostoty nauka mogłaby jedynie podsumować poczynione obserwacje – nie byłoby racji, aby dokonywać przejścia od obserwacji do hipotezy Newtona a nie do jakiejś innej, konkurencyjnej hipotezy.

Zastosujmy teraz to wszystko do teizmu. Zjawiska, z których możemy argumentować na rzecz teizmu są najbardziej ogólnymi cechami wszechświata – faktami, że wszystkie przedmioty fizyczne zachowują się zgodnie z tymi samymi, stosunkowo prostymi prawami fizyki oraz że według tych praw – przyjmując założenia teorii Wielkiego Wybuchu – w określonym czasie we wszechświecie mógł wyewoluować ludzki organizm, a także że ludzie to istoty świadome. Hipoteza teistyczna jest wyjaśnieniem osobowym, które wyjaśniając powyższe zjawiska odwołuje się do działań wiecznej osoby o nieograniczonej mocy (wszechmocnej), prawdziwych przekonaniach o tym, co jest dobre, a co złe oraz w pełni

dobrych zamiarach (celach). Jej wszechmoc pociąga za sobą dwie pozostałe własności. Aby być prawdziwie wszechmocną, musi ona znać istotę każdego działania, które jest dla niej logicznie możliwe do zrealizowania. W związku z tym będzie posiadała wiedzę, które czyny są dobre a które złe. Jako istota wszechmocna nie podlega ona żadnym irracjonalnym wpływom, dlatego zawsze podejmuje najlepsze działania w dowolnych okolicznościach, a jeśli jedyne najlepsze działanie jest niedostępne, realizuje ona jakieś dobre działanie. Jest to więc istota doskonale dobra, tj. taka, której celem jest szerzenie dobra. My, ludzie, jesteśmy bardzo dobrzy dzięki posiadaniu w sobie dobra, którego sam Bóg nie ma, a mianowicie zdolności wyboru pomiędzy dobrem a złem, czyli wyboru działań przynoszących pożytek lub szkodę nam samym, innym ludziom i światu a tym samym wyboru poprzez nasze działania, czy kształtować nasz charakter ku dobru, czy ku złu. Dla Boga, który czyni jedynie dobro, ogromnym dobrem jest istnienie innych istot, które mogą decydować o czynieniu bądź nieczynieniu dobra. Tylko wtedy jednak możemy wybrać, jakie skutki chcemy osiągnąć, gdy świat rządzi się stosunkowo prostymi i zrozumiałymi prawami, bowiem tylko w takiej sytuacji możemy poznać skutki naszych działań. Prawa muszą być takie, że powodują powstanie ludzkiego organizmu lub pozwalają na to, natomiast żeby dokonywać wyborów, musimy być istotami świadomymi. Występowanie tych bardzo ogólnych zjawisk można zakładać z umiarkowanym prawdopodobieństwem, przyjmując istnienie Boga.

Jeżeli natomiast Bóg nie istnieje, występowanie tych zjawisk jest wysoce nieprawdopodobne. Wysoce nieprawdopodobne jest założenie, że każda z nieskończonej liczby cząstek materii-energii, z której pierwotnie zbudowany został wszechświat (lub wieloświat, jeśli takowy istnieje), pojawiła się przypadkowo i zachowuje się względem innych w dokładnie ten sam sposób określony w „prawach natury”, mówiących na przykład, że każda cząstka ma przyciągać inne z siłą, która jest wprost proporcjonalna do iloczynu ich mas i odwrotnie proporcjonalna do kwadratu ich odległości. Byłoby to wysoce nieprawdopodobne, zarówno przy ujęciu

zakładającym powstanie wszechświata na skutek Wielkiego Wybuchu, jak też jego odwieczne istnienie. A nawet gdyby taki niesamowity przypadek miał miejsce, wysoce nieprawdopodobne byłoby, aby takie cząstki elementarne w warunkach brzegowych wszechświata (lub wieloświata, jeśli takowy istnieje) dały początek ludzkiemu organizmowi. I nawet jeżeli i to jakimś cudem miało miejsce, to – biorąc pod uwagę wiarygodne prawa naukowe – mogłyby one równie dobrze powołać do życia zombie. Świadomość jest całkowicie nieprawdopodobna, jeśli nie przyjmiemy istnienia stwórcy, który najpierw obdarzył nią naczelną, a w następnej kolejności nas – ludzi. Teizm to w istocie bardzo prosta hipoteza. Postuluje ona istnienie tylko jednego bytu – Boga, który posiada zero ograniczeń pod względem mocy i długości życia. Zero to bardzo prosta liczba – o wiele prostsza niż choćby 52 czy  $2^{12}$ . A mimo to wszystkie boskie przymioty wywodzą się z jego wiecznej wszechmocy.

Na zakończenie pragnę podkreślić, że teizm spełnia wszystkie trzy z wymienionych przeze mnie kryteriów dobrej hipotezy wyjaśniającej – uprawdopodobnia istnienie ogólnych cech świata, jaki znamy, których występowanie w innym wypadku byłoby niezwykle nieprawdopodobne oraz jest bardzo prosty. Dlatego jest prawdopodobnie prawdziwy. Każdy z etapów mojej argumentacji był już oczywiście kwestionowany, ale nie mogę teraz szczegółowo dyskutować tych kontrowersji. Niemniej jednak przypuszczam, że wielu z Państwa tutaj obecnych podziela moje przekonanie, iż tylko teologia naturalna, która stosuje kryteria używane we współczesnej nauce, ma szanse przekonać współczesnego człowieka. Starłem się Państwu pokazać, na czym polega taka teologia naturalna.



**PROFESSOR  
RICHARD SWINBURNE**

**DOCTOR HONORIS CAUSA**

**THE JOHN PAUL II CATHOLIC UNIVERSITY OF LUBLIN (KUL)**

Lublin  
November 17, 2015 r.



---

Rev. Prof. Antoni Dębiński  
Rector of KUL

Since 1945, the John Paul II Catholic University of Lublin has bestowed the highest academic title of Doctor *Honoris Causa* on people who have made extraordinary contributions to science, culture, and religion, while also have proven to be individuals of outstanding integrity. Today, it is with great pleasure and sincerest appreciation that we bestow this title on Professor Richard Swinburne.

On 25 June 2015, of the Council following the request of the Faculty of Philosophy, the Senate of KUL adopted a resolution to bestow the title of Doctor *Honoris Causa* on this outstanding philosopher of religion. Concomitant with the current discussions within analytical philosophy, he has been committed to demonstrating the validity of theism. He combines the depth and diligence of his discourse with a commitment to clearly defined apologetic tasks of philosophy, which makes him one of the greatest champions not only of religion as such, but also of Christian doctrine.

Professor Swinburne, we are honoured by your acceptance of our highest academic title, and pleased to have you join the eminent group of KUL's Doctors *Honoris Causa*, who are part of the great family of the John Paul II Catholic University of Lublin.

Professor, it is with gratitude and respect that I wish you, personally and on behalf of our entire academic community, great satisfaction from your achievements and accomplishments, and further academic success of equal proportions.





---

**The Resolution of the Senate  
of the John Paul II Catholic University of Lublin  
of 25 June 2015  
on conferring the Degree of Doctor *Honoris Causa*  
of the John Paul II Catholic University of Lublin  
on Professor Richard Swinburne  
(755/V/1)**

Pursuant to Article 16(2) of the Higher Education Act of 27 July 2005 (Journal of Laws of 2012, item 572 as amended) and §9(2) of the Statutes of the Catholic University of Lublin, at the request of the Council of the Faculty of Philosophy of 23 October 2014, the Senate of the John Paul II Catholic University of Lublin hereby confers the Degree of Doctor *Honoris Causa* of the John Paul II Catholic University of Lublin on Professor Richard Swinburne.

In conferring this Degree, the John Paul II Catholic University of Lublin wishes to show its utmost respect and admiration for the scientific accomplishments of Professor Richard Swinburne, one of the most eminent contemporary philosophers of religion. His impressive global output as a scholar, distinguished primarily for his successful attempts to justify theism and fundamental Christian doctrines, as well as with his remarkable organizational and didactic efforts for the development of the philosophy of religion worldwide, and, above all, his authentic Christian attitude in life, all make him a role model as a Christian, whose faith is evident in his thoughts and life.

Richard Swinburne follows the scholastic idea of *fides quaerens intellectum*, i.e. faith seeking understanding, an idea consistently supported and reinforced by the Roman-Catholic Church, e.g. in John Paul II's encyclical *Fides et ratio*, to provide Christianity as a whole with intellectual tools for establishing a dialogue with the growing number of non-believers.



---

Prof. Piotr Gutowski  
Head of the Department of the History  
of Modern and Contemporary Philosophy of KUL  
President of the Philosophical Committee  
of the Polish Academy of Sciences (PAN)

**An opinion**  
**on conferring the Degree of Doctor *Honoris Causa***  
**of the John Paul II Catholic University of Lublin**  
**on Professor Richard Swinburne**

**S**ince the times of David Hume and Immanuel Kant, two influential philosophers of the Enlightenment era, the Western intellectual elite have become fixed in their belief that religious views, including the most fundamental claim about the existence of God, could not be rationally investigated, and as such were a subject of faith. This attitude made natural theology groundless. As long as religion enjoyed an influential and secure position in society, this did not really matter, since it could be argued that although science supplied many useful inventions, it was religion that dealt with matters of real significance for human life. However, when, as a result of various historical events, religion lost its prominence, religious beliefs, having lost their intellectual support, have become extremely vulnerable in the increasingly rationalistic society. This situation has changed in the last fifty years, greatly due to Richard Swinburne, the most prominent European philosopher of religion of our time. He demonstrated that, contrary to the arguments put forward by Hume and

Kant, theism and the main Christian doctrines could be subject to rational discourse, and provided new justification for them. Such justification needs to be separated from that based on the historical systems of Christian philosophers that failed to account for the advances made in contemporary logic, epistemology and philosophy of science, and, consequently, is unconvincing for the increasingly critical Western societies.

Richard Granville Swinburne was born on 26 December 1934. In the private secondary school he attended, he learned Greek and Latin, and during his military service he mastered Russian when he was being prepared to serve as an interpreter in the event of a conflict between the UK and the USSR. He studied in Oxford, completing an undergraduate degree in philosophy, politics and economics in 1954-57, and a graduate degree in philosophy and theology in 1957-59. For some time he intended to be ordained in the Church of England, but later abandoned this idea. He spent the next three years at the University of Leeds, where, having received a research fellowship, he studied the history and philosophy of science, and the basics of natural science, especially physics. He started his academic career in 1963 as a lecturer in philosophy at the University of Hull, and in 1972 he became Professor of Philosophy at the University of Keele. Having published several books, especially the widely debated trilogy on natural theology, he was offered the Nolloth Professorship of the Philosophy of the Christian Religion at Oxford University. He used that time (from 1985 until his retirement in 2002) mainly to write a tetralogy on Christian Doctrines, the subject of which closely corresponds to the name of the chair he held at that time. In 1992, Richard Swinburne was nominated as a member of the British Academy. It is also important to note that during his life he became disillusioned with the more and more liberal Anglicanism and became a member of the Orthodox Church, which he believed to have best retained the original spirit and doctrine of Christianity. This decision was, to some extent, inspired by his knowledge of the Russian language and interest in Russian

culture, which he developed during his military service and has had ever since.

The clarity of his lectures and books, high quality of his arguments, combined with the topics he explored, that inspired great interest, have made him a frequent visitor to a number of academic centres worldwide. Professor Swinburne accepted an invitation extended by the Faculty of Philosophy at the Catholic University of Lublin and in November 2002 delivered a series of Stanisław Kamiński lectures, designed as a semester's worth of lectures distilled into a dozen-or-so-days-long monographic course. As a result, some KUL graduates not only received his signature in their student's books, but even passed his examination.

What is likely to have helped Richard Swinburne to reach a wide audience with his ideas was his position as Professor, and now Professor Emeritus, at the University of Oxford, one of the most renowned and distinguished academic centres in the world, whose contributions to the development of science can hardly be overestimated. The works of Richard Swinburne, translated into over 20 languages and published in a vast number of copies, have contributed to the great achievements of that University, while also building on its Christian origins. The titles of his books, which I'm listing below in chronological order (excluding those he edited or co-edited) clearly present the issues he has explored: *Space and Time* (MacMillan and Co., London 1968); *The Concept of Miracle* (MacMillan and Co., London 1971); *An Introduction to Confirmation Theory* (Methuen, London 1973), *The Coherence of Theism* (Oxford University Press 1977, revised ed. 1993; Polish version published by Znak, Kraków 1996), *The Existence of God* (Oxford University Press, 1979, revised ed., 1991; extended and revised ed., 2004; a shorter, more accessible and popular version of this book *Is There a God?* Oxford University Press, 1996, revised ed., 2010; Polish title: *Czy istnieje Bóg? W Drodze*, Poznań 1999), *Faith and Reason* (Oxford University Press 1981, revised ed., 2005), *The Evolution of the Soul* (Oxford University Press 1986, revised ed., 1997), *Responsibility and Atonement* (Clarendon Press, Oxford 1989),

*Revelation* (Oxford University Press 1991; revised and extended ed., 2007), *The Christian God* (Oxford University Press 1994), *Providence and the Problem of Evil* (Oxford University Press 1998), *Epistemic Justification* (Oxford University Press, 2001), *The Resurrection of God Incarnate* (Oxford University Press 2003), *Was Jesus God?* (Oxford University Press 2008 – a short version of the rationale for Christian doctrine, as presented before in several separate books; Polish title: *Czy Jezus był Bogiem?*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2014); *Mind, Brain, and Free Will* (Oxford University Press 2013).

The core of Richard Swinburne's academic output comprises seven books that cover two research areas: *The Coherence of Theism*, *The Existence of God* and *Faith and Reason* that make up the trilogy on The Philosophy of Theism; and *Responsibility and Atonement*, *Revelation*, *The Christian God*, and *Providence and the Problem of Evil* that constitute the tetralogy on the Christian Doctrines. Other books and articles (about two hundred) generally build on, particularise and popularise the ideas entertained in these works, prepare groundwork for them or provide justification for the views put forward in them.

The *groundwork* for the philosophy of the theism and philosophy of the Christian doctrine was laid by two of his books. The first, *Space and Time*, includes analyses of the philosophy of physics, regarding such issues as simultaneity, absolute time and space, the number of possible dimensions of reality, causality, and various theories of spatiotemporal properties. The second, *An Introduction to Confirmation Theory*, in a way more important for his subsequent philosophy of religion, deals with the empirical confirmation of scientific hypotheses on the basis of inductive logic. Richard Swinburne reaches the conclusion that there is no clear division between scientific hypotheses and theism or more detailed religious beliefs considered as hypotheses. Such division was, on the one hand, suggested by neopositivists, with their hostile attitude towards religion, and, on the other, by fideists, who defended religion in their own specific way and were inspired e.g. by the philosophy of Wittgenstein or

post-Kantian German theology. Religious hypotheses can be examined just like scientific hypotheses, i.e. by expecting them to be comprehensible and internally coherent, to explain the respective phenomena better than any rival hypotheses, and to be simple. In his successive works, Richard Swinburne has attempted to demonstrate that both theism and the leading Christian doctrines meet these criteria after appropriate clarification. The specific character of these views is connected with the fact that they seek to provide *ultimate* explanations, the formulation of which some scientists and philosophers of science would, wrongly, like to block. His knowledge of physics, physical cosmology, history of science, and philosophy of science allowed Richard Swinburne to present new versions of the classical arguments for the existence of God. Their credibility was enhanced precisely because they took account of the current scientific picture of the world, the possibilities and limitations of science, as well as modern epistemology, philosophy of science and logic.

His numerous works on the relation between the mind and the body, personal identity and free will, served to provide the *justification* for the views that underlie the philosophy of the Christian doctrine. The books in question include e.g. *Mind, Brain, and Free Will* (2013), which is one of his latest publications that harks back to *The Evolution of the Soul* (1986), and *Personal Identity*, written together with Sydney Shoemaker, another distinguished analytical philosopher (Blackwell, Oxford 1984). Richard Swinburne opposes the views which deny personal identity over time and, contrary to the dominant naturalistic approach in contemporary philosophy, advocates mind-body dualism, postulating that personal identity has its source in an immaterial soul, while also defending the view of the freedom of the human soul that is now being challenged in various ways. What is really important, however, is not the very fact that he recognises these views, but the way he does so. For he does not rely on the old philosophical terminology (e.g. Aristotelian, still used by many Thomists), but on the language of modern-day debates in analytical metaphysics, epistemology and theory of action. Due to such attitude

his solutions and arguments are treated seriously and widely discussed. Richard Swinburne needs the concepts of personal identity over time, the mind-body dualism, and freedom, *inter alia*, to justify the argument for the possibility of human immortality and as the basis for certain ethical doctrines of Christianity. However, it is important to note that these concepts are present not only in his metaphysical considerations but also in his methodology, as he recognises two distinct types of explanations, i.e. scientific, that relate to non-intentional causes, and personal, that relate to intentional causes. Personal explanations are not specific to the theist hypothesis and other Christian doctrines, since they are also used e.g. in the social sciences and in the humanities.

By approaching the aforementioned works only as prolegomena to the philosophy of theism and the rationale for Christian doctrine, Richard Swinburne could be accused of treating philosophy merely as an instrument for defending independently accepted religious world view. This accusation would, however, be unjust, for three reasons. Firstly, to some extent all great philosophers can be seen as defending their views of the world and, in this sense, their systems are apologetic in nature. In other words, people can hardly be blamed for trying to harmonise the views they consider true to produce a coherent system. Secondly, the classification of Swinburne's works, as presented above, emphasises his achievements in natural philosophy and philosophy of Christian doctrine, but, in fact, all his academic results can be approached otherwise, namely as a work of an extraordinary philosopher, who takes up central issues in his field – from logical, to epistemological, metaphysical and ethical problems, to develop a comprehensive world view. Indeed, in the light of the above, Richard Swinburne challenges the stereotype of an analytical philosopher, who would show no interest in such a synthesis. Finally, although in his natural and philosophical theology he defends theism defined in basically traditional terms, he does make some major adjustments there (often anticipated by the early Church thinkers) to make the interpretation of the Christian doctrine more accurate on the



basis of contemporary knowledge. These aspects of his works are particularly noteworthy.

Above all, Richard Swinburne values highly scientific knowledge, and has a good grasp of its current state. Contrary to some American philosophers of religion and theologians, he does not try to disprove the theory of evolution, but rather attempts to show that although it is suitable to explain how bodies were created, it falls short when it comes to the creation of minds or souls. At the same time, he does not deny the causal connection between body and soul in the sense that the animal brain that had undergone appropriate evolution gave rise to the emergence of the soul. Even though he emphasises the exceptionality of humans, manifested in their capacity for logical thinking, freedom, moral awareness and an integrated system of beliefs and desires, he thinks that all animals with brains similar to human brain (i.e. all vertebrates) have a mental life, and so they also have souls. This position leaves room for both the evolution of the soul (similar to that of the body) and moral concern for the well-being of animals. It also reduces the emphasis on the traditional anthropocentrism present in Christian theology that sees the world as created for humans. According to Richard Swinburne, the very existence of a non-personal world would be a good-enough reason for God to create it. He believes that Darwin did a great job in demonstrating that the universe is a sort of machine for creating animals and humans, but anyone who would like to approach his theory as an ultimate explanation overlooks an important question: “do factors that serve to explain our existence (such as natural selection) in this theory can be explained themselves?” Theism provides a more reliable answer to this question than atheism. Although such atheists, as Richard Dawkins, Swinburne’s fellow researcher from Oxford, do not accept this answer, the way he has formulated and justified it has won him their respect.

Richard Swinburne sees God as having traditional attributes such as omniscience and omnipotence, but, contrary to voluntarist interpretations, and in line with the thought of St. Thomas Aquinas and John

Duns Scotus, he applies them only to what is logically possible (God could not think or create anything that is inconsistent) and what is morally right (God could not command that, e.g., the genocide or torturing of children become morally right). What this means is, in effect, a certain autonomy, not only of logic but also of ethics in relation to God's commands. This poses a certain problem in justifying the role of God in our moral life, but allows a theist to maintain a respectful attitude towards atheists, who might have a cognitive access to objective moral truths. Here, the theist is at an advantage by having a deeper understanding of what these truths really are. Richard Swinburne also tries to reach an agreement with atheists on another matter. He claims that the existence of God is not necessary in the sense that His non-existence is possible. This means, *inter alia*, that any evidence for the existence of God must be probabilistic in nature and that the underestimation of theism's validity by an atheist is less of an error than ignoring necessity of theism. This further means that the rational foundations of theism and Christian doctrines do not preclude the need for religious faith, but rather prevent it from being blind.

Although Swinburne in principle follows the line of thought represented by St. Thomas Aquinas, he rejects some of his views, such as the argument for God's eternity and immutability (earlier advocated by St. Augustine). Swinburne argues that the notion that God is a timeless or atemporal being is internally incoherent and incoherent with other important religious beliefs, such as the belief that God interacts with the world, i.e. that he forgives, punishes, warns, etc. A typical way of responding to this objection to the incoherence of this concept is by arguing that religious language is analogical. Swinburne emphasises that theists have a strong reason for referring to the analogical meanings of words (e.g. when they claim that God is a person), but when they overuse them, the sentences they formulate become empty of content. He believes, however, that the explication of God's eternity does not require the use of analogy or the use of all Aristotelian terminology with which

the doctrine of the timelessness of God is associated. It only needs to be acknowledged that God is eternal in the sense that He has always existed and will continue to exist for ever.

The purpose of all these and other interpretations of our understanding of God and Christian doctrines, as proposed by Swinburne, is to develop a theistic, Christian world view, that will be internally coherent and coherent with both the biblical accounts and contemporary scientific and philosophical knowledge, and also expressed in a comprehensible language. Only on the basis of such a coherent view can one formulate arguments, always inductive in nature, to justify theism or other religious doctrines. Richard Swinburne builds on the contemporary understanding of inductive arguments in science, which very often postulate the existence of non-observable factors to explain various facts. This allows him to claim that the hypothesis of the existence of God (understood in a coherent way) can provide an explanation for some facts, such as the orderly nature of the world. To put it in different words, this hypothesis explains why science can explain anything. He further believes that there is a number of facts, not only the orderly nature of the world, for which the existence of God provides a better explanation (in the technical sense of ‚better’) than any rival, e.g. naturalist, hypotheses. His arguments for this claim support one another to create something that Swinburne defines as the cumulative inductive argument for the existence of God. On its basis one can then justify more specific religious views by applying the same rule, i.e. that a view is acceptable when it explains the facts at hand better than any other view (hypothesis). This is how Richard Swinburne is building his philosophy of Christian doctrine.

The importance of the philosophy of religion he has formulated can hardly be overestimated, as it 1) defends theism and Christian doctrines using essentially traditional interpretation, but rejecting views that lead to incoherence, 2) defends natural theology by preferring inductive explanations to deductive ones, 3) combines an analytical way of thinking with a systematic goal to arrive at something of a *summa* of major Christian

beliefs presented by reference to their rational foundations, 4) boldly and intelligently uses modern philosophical language and contemporary philosophy of science to establish and reinforce the position of Christianity in the context of state-of-the-art knowledge. In terms of its spirit, this philosophy resembles the thought of St. Thomas Aquinas. It is quite likely that had the *Doctor Angelicus* known contemporary science and philosophy and could evaluate the output of 20th-century Christian philosophers, he would consider Richard Swinburne, rather than any of the Thomists, as his main pupil.

I can hardly think of a better candidate for the Degree of Doctor *Honoris Causa* of the John Paul II Catholic University of Lublin than Professor Richard Swinburne. I am delighted to fully support the decision of the Senate of the Catholic University of Lublin on awarding this honorary Degree to him.

Lublin, 10 May 2015

---

Prof. Ireneusz Ziemiński  
Head of the Department of Contemporary Philosophy  
of University of Szczecin

**An opinion**  
**on conferring the title of Doctor *Honoris Causa***  
**of the John Paul II Catholic University of Lublin**  
**on Professor Richard Swinburne**

**R**ichard Granville Swinburne, an Emeritus Professor of Philosophy and Theology at the University of Oxford, is one of the greatest contemporary philosophers of religion, not only in the Anglo-Saxon world. His scholarly achievements are appreciated worldwide, a fact that is reflected by his works being translated into 22 languages, including Japanese, Spanish, Persian, Arabic, Finnish, Czech, Chinese, Turkish, Romanian, Portuguese, Russian, Polish, Dutch, German, Italian, French, Korean, Hungarian, and Amharic. The significance of Richard Swinburne's works, in which the author defends not only the rationality of classical theism, but also the rationality of the Christian faith, goes far beyond the area of analytical philosophy of religion. His works are viewed by many commentators as the leading voice in contemporary philosophy, defending the veracity (or at least high probability) of fundamental Christian doctrines, such as the divinity and resurrection of Jesus Christ, the trinity of God, the fall and redemption of man, and the providence of God in the world. The relevance of Richard Swinburne's works is reflected not only in his being appointed to the highly prestigious position of

Professor at the University of Oxford (more specifically, the position of Nolloth Professor of the Philosophy of the Christian Religion, which he held from 1985 to 2002, when he retired) or invited to give lectures at numerous universities worldwide, but also in the fact that the arguments which he has invoked to defend the rationality of religion pose a major challenge to the so-called New Atheists' movement. At this point, it is worth noting that Richard Swinburne is the only author quoted in the philosophical apologetic works by Richard Dawkins, the most famous contemporary atheist, who considers Swinburne's texts as the only substantial challenge to atheists. One of the reasons might be that Swinburne's works are characterised by remarkable methodological accuracy, and thorough knowledge, not only of Christian theology and philosophy, but also of contemporary scientific theories, developed in the areas of physics, cosmology, and biological sciences. This character of Swinburne's works is a result of a consciously adopted (and consistently implemented) programme of philosophy defending the rationality of religion; according to Swinburne, religious thinking does not differ materially from scientific thinking (employed both in the humanities and natural sciences). In both areas of intellectual activity, one formulates certain hypotheses, tests their reliability by referring to the available data, and selects one that is most probable in the light of the established facts; this hypothesis is then subject to further verification or falsification, when confronted with new data, following which it might either receive a stronger confirmation or be rejected. In Swinburne's opinion, this method can be used to prove not only the hypothesis of the existence of God, but also His historic manifestation as Jesus of Nazareth and other forms of His activity in the world, commonly referred to as miraculous events. If we agree that God is a possible (and even highly probable) being, then we have the right to expect that He will not only reveal His existence to us, but also assume human fate onto Himself, experience being human and complete the work of salvation. Therefore, we have the right to presume that the manifestation of God as Jesus of Nazareth is

authentic and complete, especially if we take into account the fact that historical data that prove His divinity (including first and foremost those concerning His resurrection), outweigh those that could disprove this.

Without doubt, the most important scholarly attainment of Richard Swinburne, also in his own opinion, are the seven books (first published between 1977 and 1998 by Oxford University Press and subsequently re-published), in which he defends the rationality of theism and the authenticity of fundamental Christian doctrines. These works can be divided into a trilogy on natural theology (*The Coherence of Theism*, *The Existence of God* and *Faith and Reason*) and a tetralogy on revealed theology (*Responsibility and Atonement*, *Revelation: from Metaphor to Analogy*, *The Christian God*, *Providence and the Problem of Evil*). Swinburne included the results of his research in several more popular books: *Is there a God?* (1996), *The Resurrection of God Incarnate* (2003) and *Was Jesus God?* (2008). The first one is an abbreviated version of the trilogy on classic theism. Its translation into Polish (*Czy istnieje Bóg?*) was published by “W drodze” in 1999, received in 1998 an imprimatur from Bishop Zdzisław Fortuniak, and is used as a supplementary textbook in philosophy of God courses for philosophical and theological majors at some Polish universities. Last year a Polish translation of the book summarising the tetralogy on Christianity *Czy Jezus był Bogiem? (Was Jesus God?)* was published (Publishing House of the Kazimierz Wielki University, Bydgoszcz 2014). Earlier Znak published a Polish version of *The Coherence of Theism* (1995). It is also of note that the new editions of *The Existence of God* (2004), *Faith and Reason* (2005) and *Revelation* (2007) are essentially not reissues, but new versions of the original publications. In these new editions the author extends his reasoning, making many complaints about his views irrelevant.

Books on philosophy of science and the theory of justification – primarily the monograph *Space and Time* (London 1968, 1981) on the philosophical aspect of the notions of time and space in modern physical sciences, and *An Introduction to Confirmation Theory* (London 1973), in which Swinburne thoroughly analyses Bayes’s theorem used in subsequent

argumentations for theism – constituted a methodological introduction to raising the issue of theism (including Christian theism). The issue of philosophy of science and the theory of justification is also addressed by Swinburne in three collective works preceded by extensive introductions: *Space, Time and Causality* (Reidel, Dordrecht 1983), *The Justification of Induction* (London 1974), and *Bayes's Theorem* (British Academy 2002). *Epistemic Justification* (Oxford 2001) is a substantial supplement to Swinburne's methodological works. In this book he defends internalism in the theory of meaning, philosophy of the mind and the theory of justification. *Simplicity as the Evidence of Truth* (1997), a small publication, which came into being as a result of lectures delivered in 1997 under the prestigious Aquinas Lecture series at Marquette University, is also such a supplement. In the latter, Swinburne produces detailed argumentation that in scholarly research one always searches for a hypothesis that will best explain the phenomena under study, while being the simplest possible hypothesis. It is the criterion of simplicity (in addition to conformity with the majority of available empirical data, such as the existence of the world, the laws of nature, the evolution of organic life on Earth and the world order manifested by possibility of its scientific discovery) that makes us assume the existence of God, who is omnipotent, omniscient and perfectly good, who is the Creator of the world, and who sustains its existence. According to Swinburne, the hypothesis of theism is also bolstered by the fact that – if it is true – it will allow us to explain, in the simplest way, supernatural phenomena that should not be defined in the categories of natural laws being suspended, as these are specific acts of God, who is concerned about His creation and who thereby makes it possible for us to get to know Him as a loving Father. The Incarnation and Resurrection of Christ are extraordinary miracles, as they can be rationally (historically) corroborated. All information concerning the life and activity of Jesus that is available to us, and especially the events that took place after His death (the empty tomb, no evidence of the body being stolen from the grave, meetings with his disciples, their faith not



even quenched by the possibility of dying a martyr, and the development of Christianity) allow us to admit that He indeed was a God who died and was resurrected for our salvation. As the hypothesis of theism is the simplest explanation of the existence, structure and cognoscibility of the world, the hypothesis of the divinity of Christ is the simplest postulate explaining all known facts from His life and the circumstances associated with His death.

It is evident that in his attempt to prove the resurrection of Jesus Christ, Richard Swinburne has employed the same strategy that he used in explaining other phenomena present in the world. This is because he starts with the question of our expectations of a good and almighty God, should He really exist. Next, he asks us about our expectations of God Incarnate, if He truly were to assume human form and walk among us. In Swinburne's opinion, we can expect that He would lead a perfect life, just like Jesus did, according to confirmed (and essentially unanimous in this regard) historical evidence. We would expect that He would share our experiences, such as the temptation to do evil, suffering, injustice, torment and death. Another thing to be expected of God incarnate would also be His ability to raise the dead, and ultimately conquer death, by coming back from the dead Himself. As all this did take place – at least according to some historical testimonies – as part of the life of Jesus of Nazareth, we are entitled to assume that truly He was God's son incarnate. Adopting this conclusion by no means implies blind faith that does not take into account the facts, but displays support for the simplest and most probable hypothesis that explains all the data. It is therefore compatible with the procedures for the selection of hypotheses in empirical sciences.

Swinburne also addresses possible objections associated with the non-verifiability of theism or God's activity in the world. In Swinburne's opinion, only where there's God can we expect the created world to be regular and orderly (reflected by natural laws) and that He will reveal Himself to people as their providential Creator. A reference to God is

therefore a reference to a personal justification that takes into account the purpose that the world (and human life) is to serve. Without the Creator who was driven by the realisation of great good, the existence of the world (and human life) would have to remain unexplained. In other words, without theism we would have only fragmentary explanations of specific facts about the world at our disposal. However, we would not know why the world actually exists, why it is like it is, and why we can get to know it through scientific research. God Himself is a being that is the simplest and most internally coherent. This is because a being with infinite power, goodness and knowledge is simpler than any other entity which is limited in any way. At the same time, as Swinburne argues, the omnipotence and omniscience of the Creator do not negate our freedom, as God knows only what is logically possible to know, and can do only what is logically possible to do. If therefore our future choices are truly free, then God cannot know them yet, which is associated with His way of existence. In contrast to traditional theology, Swinburne argues that God does not exist outside time, but in every moment in time; owing to this, He maintains our existence and extends His providence over us at every moment, without impact on our free decisions.

As indicated in this, of necessity, very brief and incomplete account of the content of Richard Swinburne's works on philosophy of religion, the thinker harks back to the best traditions of Christian philosophy and theology, rightly earning the title of a contemporary Thomas Aquinas. Swinburne has not only succeeded in demonstrating the rationality of faith, but also in showing that there are no insurmountable discrepancies between science and religion. On the contrary, science requires religion (theism) as its basic foundation, without which it would be suspended in emptiness. Therefore, it should come as no surprise that the late John Hick, another well-known philosopher and theologian born in England, originator of the religious pluralism hypothesis, regarded Swinburne's works as the contemporary summae of Christian philosophy, equally significant as the works of the great mediaeval scholastics. While Hick did

extensively argue with the arguments developed by Swinburne, he valued his impressive theological knowledge, and, most importantly, the efforts to rationalise Christianity.

The second important field in Swinburne's research is philosophical anthropology, especially the issue of the ontological structure of man - his freedom, personal identity and immortality. These problems, which are closely associated with the issue of Christian faith, are addressed by Swinburne mainly in the following three books: *The Evolution of the Soul* (Oxford University Press 1986, 1997), in a polemic with Sydney Shoemaker on the identity of man (S. Shoemaker, R. Swinburne, *Personal Identity*, Oxford, Basil Blackwell 1984) and in one of his most recent works on the defence of free will (*Mind, Brain, and Free Will*, Oxford University Press 2013). *The Evolution of the Soul* is a result of lectures delivered during the period of 1982-1984 at the University of Aberdeen as part of the famous Gifford Lectures on natural theology. Richard Swinburne defends psycho-physical dualism, which is currently completely out of fashion (at least in the philosophers' world), regarding the immaterial, substantial soul as an important element of human existence. In his view, the soul hypothesis is not only in keeping with the theory of biological evolutionism, but also constitutes a necessary element of Christian faith because, in the face of the mortality of the body, the persistence of the soul is the only hope for eternal life. The soul hypothesis also makes it possible to defend the idea of free will, which is challenged by some naturalistic streams (invoking empirical and experimental research in the fields of neurophysiology and psychology). If therefore the soul is separate from the body, it is possible that it has a different purpose to serve, undetermined by neurophysiologic factors.

The presented overview of Professor Swinburne's works indicates that the philosophical concepts he has developed are deeply rooted in the rationalistic tradition of European philosophy and Christian theological tradition. Swinburne draws from both patristic and scholastic traditions, trying to understand and justify the authenticity of his religion.

That way, he harks back to medieval and still living idea of faith seeking understanding, by applying it to modern disputes concerning ideas and philosophy of life. In doing so, he is one of the few philosophers who are able to engage in substantial discussions with representatives of other fields of science, those who question theism (especially Christian theism) on the basis of reasons drawn from physics, biology and historical sciences. More importantly Professor Swinburne is a man of strong faith. It will not be an overstatement to say that being a Christian is the most important thing in his life. In one of his autobiographical sketches, he jokingly states that sometimes in his prayers he asks God to immediately let him know if He does not exist. This notion perfectly characterises the attitude towards life and philosophy of this Christian philosopher, who turns all his thoughts and acts towards God. Richard Swinburne is not only a philosopher who argues in favour of the authenticity of Christianity, who engages in the development of Christian philosophy and theology (especially in respect to the Orthodox Church, which is rather unfavourably oriented towards natural theology), but also (and even more importantly) a man who lives his faith every day. In the most literal sense we can say that he embodies not only the model of a distanced thinker, but also the model of a Christian, whose faith permeates through his every thought and life as a whole. Because of this attitude, Professor Swinburne fascinates many young people who are seeking to rationalise their faith and make it more profound by philosophical reflection. As a professor at the University of Oxford he was always surrounded by a bevy of students from all over the world.

As a result of his serious stance on religious faith in his life, in 1995 Richard Swinburne left the Anglican Church and joined the Orthodox Church. The basic reason for this conversion was the fact that he could not come to terms with the liberalisation of the Anglican Church, which – according to Swinburne – has stopped propagating real Christianity, by opting out of teachings of the Incarnation and Resurrection of Christ, and regarded these salutary events as myths. The liberalisation of the

Anglican Church, in Swinburne's opinion, affected both theology and liturgy, which in fact meant the end of genuine Christianity. Having contemplated various arguments, Professor Swinburne decided to join the Orthodox Church, believing that it had maintained the continuity of the Christian faith to the fullest (including apostolic succession). While the future of Christianity should mean, according to Swinburne, the unity of all faiths around a reformed papacy, currently the Orthodox Church is the closest to original Christianity, which is mainly manifested in the practised liturgy. His conversion was facilitated by his knowledge of Russian, which he learned during the Cold War, when a global conflict between the West and the Soviet Union was anticipated. The knowledge of the Russian language and culture contributed to Swinburne's appointment as the Chair of the "*Outreach to Russia*" committee, which was part of the Society of Christian Philosophers. At the time, the committee established good relations with the Institute of Philosophy of the Russian Academy of Sciences and the Theological Commission of the Russian Orthodox Church. For several years now Professor Swinburne has chaired an enormous project financed by the John Templeton Foundation, which focuses on organising summer-school courses, conferences and translations of the main English works in the field of philosophy of religion into Russian.

Richard Swinburne is a world-famous philosopher, including some of the Arabic countries dominated by Islam. In addition to the aforementioned translations of his works into the languages of the world, and subsequent university positions (as lecturer and professor) at the University of Leeds (1961-1963), the University of Hull (1963-1972), the University of Keele (1972-1985) and the University of Oxford (1985-2002), Richard Swinburne also conducted research and delivered guest lectures (usually for a semester) at major universities around the world: Yale University (2003), the University of Maryland (1969-1970), Minnesota University (2006), St. Louis University (2003), Syracuse University (1987), the University of Adelaide (1982), Trent University, Ontario (2014),

Azusa Pacific University (2013), Birmingham University (1987), the University of London (1981), the University of Liverpool (1997, 2009), Cardiff University (1983), Stetson University (2008), La Sapienza (2002) and the John Paul II Catholic University of Lublin (Stanisław Kamiński Lectures, 2002). Richard Swinburne also claims significant contributions to the development of philosophy of religion throughout the world, especially in the countries of East and Central Europe. Knowing the Russian language and culture and empathizing with Slavic countries, he regarded support for the development of philosophy and theology in these countries, which remained under the influence of communist authorities and ideology, as one of his most important missions. For this reason, during his time at the University of Oxford, he repeatedly visited said countries, delivering lectures on philosophy of religion, epistemology, and philosophy of science. In Poland he has delivered lectures in such institutions as Adam Mickiewicz University in Poznań, the Institute of Philosophy and Sociology of the Polish Academy of Sciences, the Nicolaus Copernicus University in Toruń, the Jagiellonian University in Kraków, the University of Szczecin and Pedagogical College in Bydgoszcz (now Kazimierz Wielki University in Bydgoszcz). He also supervised many (especially young) philosophers and theologians from various countries and with different beliefs, providing them with excellent learning conditions in Oxford. It is also worth highlighting that he provided guidance for Polish philosophers, and from my own experience I can assure you that Professor Swinburne not only created excellent conditions for scholarly work in Oxford, but also took good care of his guests and visiting fellows, bestowing truly fatherly friendships on them and supporting them in both scholarly and mundane, everyday matters. Therefore, it should be stated that in the case of Professor Richard Swinburne practising a religion does not consist merely of believing in a particular set of dogmas or participating in specific liturgical ceremonies (for example the true celebration of Sundays), but is also manifested in the moral attitude of being grateful to the Creator for the gift of existence and serving fellow

human beings. As he highlights in one of his autobiographical sketches, the Christian way of life is a very good one, as it leads to a valuable goal, i.e. the fulfilment of human existence in meeting God in the afterlife. The same can be said of his philosophical attitude. The real search for truth – in Richard Swinburne’s case – is not treated merely as an academic profession, but as a way of life.

The impressive philosophical achievements of Professor Richard Swinburne, to which no short review can do justice, include in total more than 200 original works (excluding reprints, translations and reissues). Most major books by Swinburne were published by Oxford University Press, while his articles appeared in such reputable magazines as “*Mind*,” “*Analysis*,” “*Philosophical Quarterly*,” “*Philosophy of Science*,” “*Religious Studies*,” “*American Philosophical Quarterly*,” “*Australasian Journal of Philosophy*,” “*Midwest Studies in Philosophy*” and many more. His works are cited and commented on in practically every text on philosophy of religion, so it is impossible to pin down their (even approximate) total. Richard Swinburne’s concepts are also discussed in many works that partly or entirely deal with them. These include the following books, articles and doctoral dissertations: A. G. Padgett (ed.), *Reason and the Christian Religion. Essays in Honour of Richard Swinburne*, Oxford University Press 1994; N. A. Manson, *The Teleological Argument and Modern Science*, Routledge 2003 (Chapter 5, which focuses on Swinburne’s theistic argument referring to the world order); G. E. Ganssle, *God and Time. Essays on the Divine Nature*, Oxford University Press 2002 (in this book, the concept of the temporality of God, advocated by Swinburne, is discussed in detail); K. M. Parsons, *God and the Burden of Proof: Plantinga, Swinburne, and the Analytic Defense of Theism*, Buffalo, Prometheus 1989; J. Hick, *An Interpretation of Religion. Human Responses to the Transcendent*, New Haven, Yale University Press 1989 (part 2 of the book includes a broad discussion of the hypothesis of the probability of theism developed by Swinburne); D. M. Park, *Expecting the Christian Revelation. An Analysis and Critique of Richard Swinburne’s*

*Philosophical Defense of Propositional Revelation* (a doctoral dissertation written at Southwestern Baptist Theological Seminary, 1995) and many more.

Because of his impressive scholarly achievements with global reach, manifested primarily in convincing attempts to validate theism and the fundamental doctrines of the Christian faith, the multifaceted organisational and academic activities aiming at the development of the philosophy of religion at the global level (mainly in Anglo-Saxon countries and East and Central Europe), and, above all, the authentic Christian outlook on life of Professor Richard Swinburne, I fully endorse the decision of the Senate of the John Paul II Catholic University of Lublin to confer the title of Doctor *Honoris Causa* of this university on Professor Richard Swinburne. This academic distinction can be treated not only as a compliment to Richard Swinburne's scholarly achievements in the field of philosophy of religion, but also as a symbolic repayment of the intellectual debt of Christians around the world (whose faith he has been defending his entire life despite many antireligious trends, also present in the faculties of theology at many universities) and especially Polish philosophers (including students of the John Paul II Catholic University of Lublin), as one of their major scholarly masters and teachers.

Szczecin, 10 April 2015



---

Rev. Prof. Marcin Tkaczyk  
Vice-rector for Research and Development of KUL  
Head of the Department of Logic of KUL

## Laudation

*[Behold him] who repaired the Temple during his lifetime and in his day fortified the sanctuary.*

*He laid the foundations of double depth, the high buttresses of the Temple precincts.*

*In his day the pool was excavated, a reservoir as huge as the sea.*

*Anxious to save the people from ruin, he fortified the city against siege*

*(Sir 50:1-4).*

**R**ichard Swinburne, born in 1934, is an Emeritus Fellow of Oriel College, Oxford. Since his early days he has considered the Christian faith, as well as the reason, the core elements in his life. This is why he planned his university education to help him better both understand and serve the religion. He completed undergraduate studies in philosophy and theology at the University of Oxford, and proceeded to post-graduate courses in the sciences, the philosophy of science and the history of science at the University of Leeds.

Richard Swinburne recognises the possibility for providing proper scientific and philosophical basis for the choice of the Christian faith, so the act of faith gets justified. He devoted a considerable part of his lifetime, including the whole of his academic career, to pursuing this objective. His findings have inspired the utmost respect, not only among those who share his views, but also from those who categorically oppose them.

From 1985 until his retirement in 2002, Richard Swinburne was Nolloth Professor of the Philosophy of the Christian Religion at Oriel College (King's College). In line with its statutes, the chair is „to provide lectures and education in the philosophy of Christianity, including apologetics, that is, to present the rationality and strength of Christianity, as well as the general promotion of studies exploring such issues at the University” (§ 1). Earlier, from 1963 to 1972, he was a lecturer at the University of Hull, and from 1972 to 1985, Professor of Philosophy at the University of Keele in Staffordshire. Since 1992, Richard Swinburne has been a Member of the British Academy. He has been a renowned lecturer, frequently invited to different countries, including such as Gifford Lecturer at the University of Aberdeen (1982-1984) and Stanisław Kamiński Lecturer at the Catholic University of Lublin (2002/2003).

Richard Swinburne has authored about twenty books and a number of papers in the philosophy of religion and the philosophy of science. His major works include a trilogy on the rational foundations of theism:

- *The Coherence of Theism* (1977),
- *The Existence of God* (1979),
- *Faith and Reason* (1981)

a series of books on the detailed theological arguments advocated by Christianity:

- *Miracles* (1989),
- *Revelation: From Metaphor to Analogy* (1991),
- *The Christian God* (1994),
- *Providence and the Problem of Evil* (1998),
- *The Resurrection of God Incarnate* (2003),

a series of anthropological books which explored the issues of the human soul and free will:

- *The Evolution of the Soul* (1986),
- *Free Will and Modern Science* (2011),
- *Mind, Brain and Free Will* (2013),

and popularising publications for a wider audience:

- *Is There a God?* (1996),
- *Was Jesus God?* (2008).

Swinburne's popularising publications, and in particular *Is There a God?*, which has been translated into 22 languages, have enjoyed immense success. In many circles, these works play an apologetic role that can hardly be overestimated, just as those by C.S. Lewis used to play in the past.

Swinburne himself considers *The Existence of God* to be his magnum opus, as it presents an original, comprehensive, and probabilistic justification for the existence of God, currently known as the *cumulative argument*. By departing from the proven vs. the unfounded dichotomy, and by reference to Bayes' theorem, Swinburne proposed inductive foundations for theism and its postulates. This approach is further supported by the conclusions drawn as part of the enhanced traditional arguments for the existence of God. The cumulative argument concludes with a statement that the thesis assuming the existence of God is objectively more likely to be supported than the one assuming the reverse.

Prior to providing this argument, Swinburne proposed in *The Coherence of Theism* that the semiotic basis for theism be considered in comprehensive terms by putting forward a revised version of the analogy theory as the basis for the semantics of statements about God. Since the times of David Hume, metaphysical and theological statements have been criticised not only as false, but also as meaningless. This type of criticism has grown stronger with the development of neo-positivism and the 20th-century philosophy of science. As a result, the leading logicians of the 20th century refrained from criticising metaphysics or theology because they considered these as not being worthy of being spoken out on. This trend was largely overcome by the works of Richard Swinburne, who has substantially contributed to making natural theology and the philosophy of religion the most rapidly developing areas of philosophy of our time.

In a number of his works, Richard Swinburne has admirably defended the key theses of classical natural theology and the revealed Christian theology, without making any reference to the act of faith, on the *revelabilia* basis, while making creative contributions to their development and enhancement in methodological aspect. In some of his works, such as the latest *Mind, Brain and Free Will*, Richard Swinburne provides creative arguments in favour of classical anthropology, in particular the reality of free will and the substantiation of the human soul, considered in a fashion similar to St. Augustine's, its immortality and the resurrection of the body.

In order to integrate his philosophical and theological synthesis into contemporary science, Richard Swinburne had to overcome one of the strongest cultural trends – the trend followed since the early Enlightenment, or even the early Renaissance, where the philosophy of science was deliberately developed to exclude metaphysics and theology from the scientific discourse. Paradoxically, the Age of Reason limited rationality to natural sciences defined in a more and more narrow way, leaving the most important areas of human spiritual activity to blind instinct. The bankruptcy of this version of rationalism leads to the questioning of the significance of the reason in general, which is typical of postmodernism. While laying the groundwork for his philosophical and theological synthesis, Richard Swinburne proposed, and admirably championed, an original approach to the philosophy of science that was rooted in the classical tradition but equipped with the modern theory of induction. In his works, such as *Epistemic Justification* and *Choosing between Confirmation Theories*, he showed that the induction method could be applied to metaphysics and theology just as much as it could to the natural sciences. This is perhaps the most important achievement of Richard Swinburne. Indeed, it is he who deserves the credit for bringing fields such as the philosophy of religion and the philosophy of God back to the forefront of science. Richard Swinburne elevated them from being neglected with embarrassment as remnants of the Dark Ages to being part of a lively

debate that generated tremendous excitement among leading scholars and a host of young students.

Richard Swinburne is a brilliant teacher. Even after he retired, he has continued to enjoy immense popularity among young people, who want to study under his guidance.

Richard Swinburne is well-known as a great friend of young people from Central and Eastern Europe. His personal involvement and efforts have allowed many of them to study at the University of Oxford, and, as students, they have continued to receive his generous support. He is also a friend of the Catholic University of Lublin, where he has stayed twice as a visiting lecturer. He is a member of the Academic Board of *Annals of Philosophy* at KUL.

It is only fair to say that Richard Swinburne has followed in the footsteps of grand scholastics, and especially Thomas Aquinas, to establish anew the modern natural theology, to lay the purely rational, scientific groundwork for Christianity. Through his shorter works, he popularised his findings to benefit the general public with academic interests. As a scholar, a populariser, a tireless academic teacher, and a role model, throughout his lifetime Richard Swinburne has continued to follow a programme he developed in his early days to set up a purely rational basis for theism, and for Christianity in particular, that is as advanced as possible but rooted in well-established tradition. Richard Swinburne is to be noted for his adherence to traditional theology, which he defends without referring to acts of faith, as opposed to various forms of liberal theology or the so-called demythologisation of Christianity.

Without doubt, he is one of the greatest minds of our times, and, at the same time, one whose contributions to the Church have been of substantial importance. By all means, he deserves to be granted the degree of Doctor *Honoris Causa* of the John Paul II Catholic University of Lublin.



---

Prof. Richard Swinburne  
Doctor *Honoris Causa* of KUL

## My natural theology

I appreciate very much the honour which you are conferring on me today. The Catholic University of Lublin was a bastion for the defence of politically unpopular Christian views during the hard years of communist rule; and as one who defends Christian views which are in a milder way academically unpopular today, I am very proud to be numbered among your graduates.

While I am very fortunate to have been able in the course of a long life to study and to write about many important philosophical issues, the central focus of my work has been to examine the meaning and justification of the central doctrines of Christianity and to assess whether there are sound arguments from evident general features of the world to the existence of God, that is whether there is a sound natural theology. The paradigm of knowledge for twenty first century humans is physical science, and so I think it unlikely that any arguments from the world to God will seem plausible to our contemporaries unless they use the same inductive criteria as used in the physical sciences, and also in history and detective work, to argue from observable phenomena to a hypothesis which best explains them. So I hope that it may be of interest to those of you who do not know the details of my work if I spend the next fifteen minutes explaining how I have tried to show that theism, the hypothesis that there is a God, does indeed satisfy those criteria.

There are two basic kinds of explanatory hypothesis – personal hypotheses and inanimate hypotheses. A personal hypothesis explains some phenomenon in terms of it being caused by a person, acting with certain powers (to bring about effects), certain beliefs (about how to do so), and a certain purpose (to bring about a particular effect, either for its own sake or as a step towards a further effect). I (a person) cause the motion of my hand in virtue of my powers (to move my limbs), my belief (that moving my hand will attract attention) and my purpose (to attract attention). An inanimate explanation, which is the kind used in the physical sciences, explains some phenomenon in terms of it being caused by some initial state of affairs and the operation on that state of laws of nature. The present positions of the planets are explained by their earlier positions and that of the Sun, and the operation on them of Newton's laws. I suggest that a postulated hypothesis (of either kind) is probably true insofar it satisfies three fundamental criteria. First we must have observed many phenomena which it is quite probable would occur and no phenomena which it is quite probable would not occur, if the hypothesis were true. Secondly, it must be much less probable that the phenomena would occur in the normal course of things, that is if the hypothesis were false. Thirdly the hypothesis must be simple, that is, it must postulate the existence and operation of few substances, few kinds of substance, with few simple properties behaving in mathematically simple kinds of way. We can always postulate many new substances with complicated properties to explain anything which we find. But our hypothesis will only be supported by our evidence if it is a simple hypothesis which leads us to expect the various phenomena that form the evidence.

I now illustrate these criteria at work in assessing a postulated personal explanation. Suppose that there has been a burglary; money has been stolen from a safe. A detective has discovered these pieces of evidence: John's fingerprints are on the safe, someone reports having seen John near the scene of the burglary at the time it was committed, and there is in John's house an amount of money equivalent to the amount stolen.



The detective puts forward as the explanation of the burglary the hypothesis that John robbed the safe. If John did rob the safe, it would be to some modest degree probable that his fingerprints would be found on the safe, that someone would report having seen him near the scene of the crime at the time it was committed, and that money of the amount stolen would be found in his house. But these phenomena are much less to be expected with any modest degree of probability if John did not rob the safe; they therefore constitute positive evidence, evidence favouring the hypothesis.

But a hypothesis is only rendered probable by evidence insofar as it is simple. Consider the following hypothesis as an explanation of the detective's positive data: David stole the money; quite unknown to David, George dressed up to look like John at the scene of the burglary; Tony planted John's fingerprints on the safe just for fun; and, unknown to the others, Stephen hid money stolen from another burglary (coincidentally of exactly the same amount) in John's house. If this complicated hypothesis were true, we would expect to find all the positive evidence which I described, while it remains not nearly as probable otherwise that we would find this evidence. But this evidence does not make the complicated hypothesis probable, although it does make the detective's original hypothesis that John robbed the safe probable; and that is because that hypothesis is simple. The original hypothesis postulates only one person (John) doing one thing (robbing the safe) which leads us to expect the various pieces of evidence; while the rival hypothesis which I have just set out postulates many substances (many persons) doing different unconnected things.

The same criteria are at work in assessing scientific hypotheses postulating different laws and different initial conditions as explanations of phenomena. To be probable a scientific hypothesis has to make probable the occurrence of many observed phenomena, the occurrence of which would otherwise be very improbable. But for any finite collection of phenomena there will always be an infinite number of different

hypotheses which could be constructed and which will make the same phenomena just as probable as a given hypothesis, yet postulate the existence of different entities and make different predictions for the future. For example instead of Newton's law that every material object attracts every other material object with a force proportional to the product of their masses and inversely proportional to the square of their distance apart, there could be a law that such attraction only operates until the galaxies are a certain distance apart (a distance they will attain tomorrow), after which they will repel each other. Without the criterion of simplicity science could only summarize observations – there would be no reason to extrapolate from the observations to Newton's hypothesis rather than any rival hypothesis.

Now to apply all this to theism. The phenomena from which we can argue to theism are the most general features of the universe – the facts that all physical objects behave in accord with the same fairly simple physical laws, that these laws are such as – given the Big Bang – will probably lead to the evolution of human bodies somewhere at some time in the universe, and that humans are conscious beings. The hypothesis of theism is a personal explanation which seeks to explain these phenomena by the action of an everlasting person who has unlimited power (is omnipotent), true beliefs about what is good and bad, and totally good purposes. His omnipotence entails the two latter properties. For to be truly omnipotent, he will have to know the nature of every action which it is logically possible for him to do. He will therefore know which actions are good and which actions are bad. Being omnipotent, he will not be influenced by any irrational influences, and so will always do the best possible action in any circumstances; if there is no unique best action available to him, he will do some good action. So he will be perfectly good. A perfectly good being will seek to spread goodness. We humans are very good things in virtue of having a kind of goodness which God himself does not have – the ability to choose between good and evil, and so to choose whether to benefit or harm ourselves, each other, and the

world, and so to choose by our actions to form our character for good or bad. God, who can only do good, will see it as a great good that there should be other beings who can choose whether or not to do good. But we can only choose which effects to produce if the world is governed by fairly simple and so comprehensible laws, for only thereby can we know the effects of our actions; the laws must be such as to cause or permit the existence of human bodies; and in order to have choices, we must be conscious beings. So these very general phenomena are to be expected with some modest degree of probability if there is a God.

But if there is no God, it is immensely improbable that these phenomena will occur. It is enormously improbable that each of the innumerable many chunks of matter-energy of which the universe (or the multiverse – if there is a multiverse) was originally made should just happen by chance to behave in exactly the same way at each other – the way codified in ‘laws of nature’; for example that every chunk should attract each other chunk with a force proportional to the product of their masses and inversely proportional to the square of their distance apart. This is immensely improbable, whether the Universe came into existence at the Big Bang or has always existed. And even if such an enormous coincidence occurred by chance, it is immensely improbable that these chunks of matter-energy should be such as together with the boundary conditions of the universe (or of the multiverse – if there is a multiverse) to give rise to human bodies. And even if this too occurred by chance, as far as any plausible scientific laws are concerned, the laws might just as easily have given rise to zombies. Consciousness is totally improbable, unless there is a creator who gave it first to the higher animals and then to us. Theism is a very simple hypothesis. It postulates just one entity, God having zero limits to his power and length of life. Zero is a very simple number – much simpler than 52 or  $2^{12}$ . Yet all the divine properties follow from his everlasting omnipotence.

I conclude that the hypothesis of theism satisfies the three criteria for a good explanatory hypothesis which I stated – it makes it probable that

the world will have the general features it does, which would otherwise extraordinarily improbable, and it is very simple. Hence it is probably true. Of course every stage of my argument has been questioned; and I cannot pursue now all the details of the resulting controversies here. But it may be that many of you share my conviction that only a natural theology which uses the criteria used in modern science is likely to convince modern man; and I have tried to show you what such a natural theology looks like.

---

## Spis treści

Ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński	
Słowo Rektora _____	3
Uchwała Senatu _____	7
Prof. dr hab. Piotr Gutowski	
Opinia _____	9
Prof. dr hab. Ireneusz Ziemiński	
Opinia _____	21
O. dr hab. Marcin Tkaczyk, prof. KUL	
Laudacja _____	33
Prof. Richard Swinburne	
Moja teologia naturalna _____	39

## Contents

Rev. Prof. Antoni Dębiński	
Rector's foreword _____	47
The Resolution of the Senate _____	49
Prof. Piotr Gutowski	
An opinion _____	51
Prof. Ireneusz Ziemiński	
An opinion _____	61
Rev. Prof. Marcin Tkaczyk	
Laudation _____	73
Prof. Richard Swinburne	
My natural theology _____	79